

Gwiazda przewodnia na ciernistej drodze do szczęścia

INSTYTUT Nauk Politycznych ma opinię najbardziej bolszewickiego w Uniwersytecie Gdańskim.

— To jest skansen dinozaurów minioniej epoki — mówi mi jeden z byłych studentów.

Pracownicy instytutu na leżeli do komunistycznej elity intelektualnej. Uwarogodniony system. Nie można było być politykiem nie akceptującym oficjalnej ideologii.

Dziś są to ludzie głęboko sfrustrowani. Nagle przestali być ważni. Znikli ich protektorzy, nikt już do nich nie telefonuje, stracił grunt pod nogami — oseniał profesor Jan Majewski, wiceprzewodniczący Senackiej Komisji do spraw Kształcenia, która przez pewien czas badała możliwości reorganizacji Instytutu Nauk Politycznych. Członkowie komisji zastanawiali się — co zrobić z tą machiną indoktrynacji. Zostawić? Zlikwidować? Zreformować?

Było w komisji sporo ludzi dobrej woli — ciągle profesor Majewski. Ale też dylematy moralne były ogromne. Jak przekształcić instytut nie stosując bolszewickich metod? Jak ocenić pracowników, aby nie wzięli wszystkich do jednego worka? Co zrobić, by uchronić studentów przed pożął się Boże — naukami politycznymi w stylu rozwiniętego socjalizmu?

Dialektyka i materializm — to tylko się liczyło — mówi student chcący zachować anonimowość. — Profesorowie właściwie nie wykładali. Czytali po prostu swoje skrypty.

Poczytajmy i my. Na przykład skrypt „Nauka o polityce” wydany w roku 1986.

Profesor Kazimierz Podolski, dyrektor Instytutu pisał:

„Konflikty w Polsce występowały w latach 1956, 1968, 1970, 1980-81. Ten ostatni miał jakby ówce fazy. Pierwsza ujawniła się w postaci wybuchów robotniczych, niezadowolonych z zakazów podpiśnięcia porozumień sierpniowych. Wkrótce wystąpiła druga faza, w której na plan pierwszy wysunęło się kontrowersyjne zagrożenie socjalistycznego ustroju, bezpieczeństwa państwa, funkcjonowania gospodarki i samego istnienia państwowości. Zjawiska te zostały przełamane 13 grudnia 1981 roku przez wprowadzenie stanu wojennego, który zapoczątkował proces przełamania różnorodnych przejawów kryzysu i zarazem zapoczątkował etap intensywnie realizowanych zmian w sposobie funkcjonowania systemu politycznego”.

Docent Andrzej Sobociński, zastępca dyrektora INP w tym samym skrypcie: „Doktryny polityczne socjalistycznego kapitalizmu zawierają w swej treści: naczelne wartości ideologiczne burżuazji jako klasy społecznej. Służą zachowaniu państwa i państwa, we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Zawierają one zamierzenia tej klasy w celu uzyskania uznania i poparcia społecznego. Im większa sprzeczność interesów między burżuazją a masami pracującymi tym większy stopień zafalszowania i niejasności treści zawartych w doktrynach politycznych współczesnej burżuazji. Doktryny te bo wiem mają maskować, ukrywać rzeczywisty interes burżuazji a zwłaszcza

podstawy socjalizmu”, które są „gwiazdą przewodnią szerokiej mas na ciernistej drodze do szczęścia”. Pełnia urzędowość idei Marks’a rozpoczynała się wśród muzułmanów po zwycięstwie Rewolucji Październikowej.

Dalej autor omawia zasługi generalissimusa Stalina i władzy radzieckiej dla narodu Kaukazu. Te zasługi to — po pierwsze — przewyższenie fana-

wani w dawnej epoce. Nie mieli oni dostępu do zachodnich nauk politycznych, a jednocześnie byli podporządkowani obowiązującym liniom politycznym w „państwach kapitalistycznych” i „demokracji burżuazji” (np. w jednym z programów okres szczytowego terroru stalinowskiego 1933-39 jest określony jako „budowanie socjalizmu w ZSRR”).



Fot. B. Niezmański

fej uprzywilejowaną pozycję wobec ludzi wykonujących pracę najemną, a zwłaszcza wobec klasy robotniczej. Doktryny polityczne są skonstruowane w taki sposób, by powstało wrażenie, iż są one zgodne z interesami ogółu społeczeństwa, oraz pełne są deklaracji pozytywnych, których twórcy doktryny a właściwie sponsorzy nie zamierzają realizować w praktyce”.

I dalej, na przykład o liberalizmie:

„głównym wrogiem liberalizmu są masy pracujące, a zwłaszcza ich partie polityczne i związki zawodowe. Jest to więc jedna z najbardziej wstecznych z całej gamy doktryn politycznych współczesnej burżuazji”.

Docent Andrzej Chodubski z Zakładu Międzynarodowych Stosunków Politycznych ogłosił w roku 1984 w Zeszytach Naukowych Wydziału Humanistycznego UG „Karol Marks a współczesność” pracę zatytułowaną „Wpływ idei Marks’a na przeobrażenia kulturalne narodów muzułmańskich Kaukazu”. Ośrodek stylu docenta:

„Idee Marks’a nieustraszenie propagowały wśród muzułmanów tacy działacze jak (...) Ordoonkizide, Fioletow i Stalin. Wskazywali, że Marks ukazał robotnikom całego świata prawdziwą drogę, którą prowadzą do „królestwa wolności, równości i braterstwa”, i stworzył niezachwiane

tyzmu religijnego przez „wielostronną działalność ateistyczną”, po drugie — „emancypacja kobiet przez „system kolchozowy”, który wyzwolił je spod ekonomicznej zależności od mężczyzn i pobudził zdolność twórczą oraz — po trzecie — likwidacja analfabetyzmu.

Walka z analfabetyzmem poprzez fizyczną likwidację analfabety — niewątpliwie twórczy i oryginalny wkład Józefa Wissa rionowicza w rozwój kultury socjalistycznej — nie został jednak w pracy należycie uwypuklony.

— Aby uniknąć zarzutu, że jesteśmy stronniczy — kontynuuje profesor Majewski — choć przecież nie powinniśmy się tego wstydić, zwróciliśmy się o opinie na temat instytutu do dwóch niezależnych recenzentów: profesora Jana Małanowskiego z Warszawy i profesora Zbigniewa Pełczyńskiego z Oksfordu.

Profesor Pełczyński napisał między innymi, że utrzymywanie poprzędku stanu rzeczy w naukach politycznych jest oczywistym absurdem w nowej sytuacji politycznej Polski. Studentom potrzebna jest gruntowna wiedza o instytucjach, procesach i pojęciach politycznych ty pu zachodniego, które teraz stały się normami polskimi. Nie będą umieli tej wiedzy przekazać pracownicy naukowo-dydaktyczni INP, gdyż w dużej mierze są to ludzie uformo-

Także profesor Małanowski uznał, że nowa sytuacja wymaga nowych rozwiązań. Nowych ludzi, innego sposobu nauczania, gdy tymczasem, głównym zadaniem nauk politycznych, ironicznie zwanych przez studentów „religią”, było propagowanie polityki i indoktrynacja młodzieży w duchu ideologii marksistowskiej i wykształcanie wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. I wyraził wątpliwość, czy ludzie, którzy do ostatniej chwili byli przekonani o słuszności ideologii, mogą obecnie nauczać w sposób obiektywny.

Opierając się na tych recenzjach Senacka Komisja ds. Kształcenia stwierdziła konieczność gruntownego przeobrażenia struktury i działalności INP. Uznała, że instytut jest zdolny do samodzielnego zreformowania się.

W instytucji nagronka jest inicjatywa ludzi spoza środowiska nauk politycznych, a zatem ludzi niekompetentnych do oceniania badań naukowych i działalności dydaktycznej w obecny dzień dzisiejszy. Prowadzona jest z ogromnym tupetem i bezprzekładną arogancją — stwierdziła Rada Wydziału Nauk Społecznych. Recenzje uznano za „dwuznaczne moralnie”.

— Profesor Małanowski był nawet członkiem KC PZPR i także był uwięziony w dawne układy —

● Dokończenie ze str. 6

Pomysł humanisty

KOLEGA mojego syna po maturze trochę się zagapił, więc nie uniknął służby wojskowej. Wyszedłszy „z woja” nie bardzo wiedział, co ze sobą zrobić, choć „robić” to, akurat w ogóle umiał, bo przy ojcu — stolarzu budowlanym — przyuczył się stolarstwa. Ale chodzenie z tą tą na luchy to nie jest sposób na całe życie, więc pan Boguś (nazwam go tak dla niepoznaki, żeby ktoś mnie nie pociągnął o uprawianie kryptoreklam) zrobił u

nych cen) za naprawienie rynny, nie może się zdobyć na to, żeby kupić sobie lut-kolbę za dwadzieścia i być niezależnym od laski kolesia czy magazy

nia. Pan Boguś, kiedy zjechał do mnie robić regaliy na poddaszu, miał ze sobą cały warsztat ze stol

ma co mówić), ale dosyć zżyty „karetę”, w której owsem, można w niedziele pojechać nad jezioro, ale która przede wszystkim służy jako narzędzie produkcji, tj. środek transportu. W tym wymi

niego sprzętu, nie tylko w szafce: parę razy mi się zdarzyło, że te deski czy klepki, które mnie się wydawały świetne i w sam raz, wcale takie nie były. Nie powodowało to jednak żadnej katastrofy

je dziś wcale grubym albumem udanych realizacji i prezentuje go zleceniodawcom: „może pan woli ten typ zabudowy holu (kuchni, węgla), a może tamten?”

Zastanawiam się, jak potocznie się dalej zadowolony pana Bogusia. Dla mnie oczywiście (i całej reszty drobnych inwestorów) byłoby najkorzystniej gdyby jednoosobowa firma rozwinęła się w wieloosobową, z jakąś (na po

w tym się specjalizuje: dolożył tym, których łatwo dopaść, a nie meczy się łapaniem lewizny. To by było najgorsze: pan Boguś, widząc, że fiskus nie da mu wyjść na swoje, musiałby chęć cy nie chcąc firmę zlikwidować, zająłby się na jakąś półkę cyną posadkę, albo co najgorsze „iść na zasiłek”. A naprawdę — żyć z łuch, czyli lewizny. Wtedy już jednak nie byłoby mowy o inwestowaniu, a co dopiero o dątkowaniu i „co w ręce, to do ust”.

Straciłby na tym wszyscy: pan Boguś, klient i fiskus. No bo podatki, które teraz płaci jednoosobowa firma, już by Urząd Skarbowy nigdy „na oczy nie oglądał”.

Przedsiębiorczość pana Bogusia jest pewna, w mądrość fiskusa wierzę dość umiarkowanie. No, ale może nowe władze fiskalne będą mniej jednostronne i zapytane w wizji Polski udekorowanej filiarami Lewisa, Kargilla, iktel, jak poprzednie ekipy. Nie mam nic przeciw iktel, broń Boże. Przecież nie rozwijała kosztów pana Bogusia i moim.

Janina Wiczerska

Na przykład p. Boguś

kami, co do których mógł się przecież spodziwać, że znajdą się na wyposażeniu zleceniodawcy. Rozmowy wstępne z nim były bardzo rzeczowe, żaden tam „do wita nie pójdzemy”, „to się do piero oka”, „ile mi zebrać” itp. Mimo, że robota była istotnie trudna do dokładnego obliczenia, bo na poddaszu — wiadomo — wszystko jest skośne i krzywe i nie które detale można doposażać właściwie dopiero przy montażu.

Pan Boguś ma nie tylko komplet narzędzi, ale inwestuje w nie dalej. Ostatnio kupił auto — nie malucha dla własnej przyjemności (o szpanie nie

i całonocnego przestoju — stadalimy do Bogusia w karety, smygali do „Praktycznego Pana” i za pół godziny wszystko grało.

Ujmując cechą pana Bogusia jest to, że słucha, co się do niego mówi, jest to cecho w ogóle cenna, ale na to wykonawców, którzy z mety i z zasady „wiedzą lepiej” — jaśnie tym bardziej. Bo pan Boguś jest rozumny człowiekiem i wie, że od klienta też się można czegoś nauczyć, choćby to była babo i humanista na do

datek. Bo, pan Boguś skrzętnie kolekcjonuje po myśli klientów i utrwalia je na zdjęciach. Dysponu

czątki) stożą na warstwie, to i ze składem głowicy elementów (drzewki, paki), gdzie wstępnie można by sobie wybrać: to do witriny, tamto na pawlat. Być może, gdyby mu bardzo dobrze poszło, przetrzeć się w ogóle na „drobną masówkę”, jak to uczyniło wielu rzemieślników — usługowców, ku żalowi klientów nietypowych. No ale, żal złem, interes w interes — jeśli mu się to będzie opłacać, to żyć mu Boże.

Natomiast niech Bóg broni i ja i nas — przed jakimś genialnym pomysłem fiskusa w rodzaju domiarów, ekstra podatków czy tp. Fiskus

Sean Connery za niepodległości Szkocji

CZY Chorwacja ma być lepsza od Szkocji? — czytamy w apelu, jaki w po

czatku tego tygodnia zaczął rozpowszechniać w mass media słynny szkocki aktor, najznakomitszy odwódcą roli Jamesa Bonda — Sean Connery. W ten sposób włączył się on w zataczającą coraz szerzej krągację do kółnych partii politycznych, dążących do uzyskania niepodległości dla Szkocji. „Dla czego Chorwacja mogła zostać uznana za niezależne państwo nie dysponując nawet własną monetą, podczas gdy Szkocja, od dawien daw na posiadająca własną kon

tynucję, miałaby pozostać podporządkowana Londynowi?” — zapytuje w ciągu dalszym apelu.

Sean Connery twierdzi, że przeciwnicy niepodległości Szkocji i demonizują wielość niebezpieczeństw i ryzyko związane z secesją tego górskiego kraju. Mówi: „Ci, którzy przeciwstawiają się naszemu dążeniu do niepodległości, uprawiają słowny terrorizm”. Dodaje, że w chwili obecnej sprawą niepodległości Szkocji przedkłada nad własną karierę aktorską. A jego skoczny popieczytnik nie wyklucza, że w przyszłości Sean zostanie pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem niepodległej Szkocji.

Wg sondaży liczba zwolenników niepodległości Szkocji stale wzrasta. Jak się przypuszcza, największa partia separatystyczna (której członkiem jest Connery) w najbliższych wyborach może zebrać około 30 proc. głosów, stając się tym samym najpotężniejszą siłą polityczną w regionie.

● Dokończenie ze str. 1

fascynowało to, jak skomplikowana i piękna w swej ohydnej brzydotcie jest Ameryka. W innym otoczeniu — z dala od Manhattanu i Central Parku czułbym się fatalnie. Proszę mi nie rzyć, lecz ja nie mogłbym w pełni żyć, nie wiedząc co dzieje się w Ameryce.

— Czy samobójstwo Hemingwaya w 1961 r. nigdy nie nasunęło „manu myśli, by pójść w jego ślady?”

— Wprost przeciwnie: To samobójstwo odstraszyło mnie od rozważania takiej ewentualności. To co zrobił Hemingway ciężkim ciemniem położyło się na całym moim życiu. Swolm strzelałem w usta z dwururki, Hemmy na pewno nie przyśłużył się żadnemu pisarzo wi na kontynencie. Odebrał, ukradł nam coś, wszyscy razem, każdemu z osobna. Bo my wierzyliśmy w niego, w jego pióro, ducha, witalność. Tymczasem on jednym gestem wszystkim przekreślił, wszystkiemu zaprzeczył.

— W pańskiej najnowszej książce — bardzo kontrowersyjnej zresztą — „Duch wszełeczny” (brutalna, drastyczna wiewskcia CIA) jeden z bohaterów wypowiada następujące słowa: „Zaczynam wierzyć, że ten świat jest pełen geniuszów, tyle że przeżył tylko nielicznik”. Kto dla pana jest takim geniuszem?

— Na przykład Fidel Castro. Albo Muhammad Ali.

— Kto?

— Fidel i Ali.

— Czy pan wie, co pan mówi?

— Tak. Oczywiście. Do tego grona, po znajomości, gotów jestem zaliczyć wspomnianego przed chwilą Ernesta Hemingwaya.

— Ale dlaczego akurat Fidel i Muhammad Ali?

— Bo to charyzmatyczne osobowości. Współcześni herosi. Ludzie, którzy w pewnej chwili potrafili przeciwstawić się mojej niesfornej kochance — Lady Ameryce.

— Dobór herosów wskazuje na to, że ta pańska miłość zdaje się być podsyżnienawicią...

— Przez blisko 70 lat me go życia tego zdołałem nau czyć się ponad wszelką wątpliwość: Każda prawdziwa pasja w równej mierze składa się tak z miłości, jak z nienawiści. Moje zatem ma Pan nawet rację — mo ja amerykańska obsesja jest najprawdopodobniej i jednym, i drugim. Miłością, czyli nienawicią. Wydaje mi się, że nauczyłem się tego bodajże od Dostojewskie go.

— Już w 1968 roku, w swoim bestsellerze „Armie nocy” napisał pan: „Ameryka, niegdyś piękność peł na nieporównanego wdzięku, dziś ma twarz zjarta trędem”. Czy dziś utrzymał by pan to w mocy?

— Oczywiście, z tą różnicą, że choroba już się mocno rozwinęła. Choć — szczerze mówiąc — nie wierzę czy „trąd” to akurat naprawdę właściwe słowo. Mnie, że nie użyłbym go już po raz drugi. Trąd ko jarzy się bowiem z takim

Nasze Rozmowy

co się wam podoba. A posłuchajcie na ten temat, choćby waszego naprawde wielkiego Miłosa. Starczyłoby przeczytać ten lament na temat Ameryki w jego listach do Thomasa Mertona. W tym jednak nie czy nicie. Takich jak on, smutnych, poważnych pisarzy, w ogóle nie czytacie. Uznajecie ich tylko „pro forma”. Miłosa, na przykład, tylko dlatego, że wypalił się na komunistów i że zrobił wca le niezłą kasę za oceanem.

okropnościami, że na sam dźwięk tego słowa ludzie zamykają się w sobie i prze stają cokolwiek kojarzyć. A kojarzyć powinni.

Naszym trędem, trędem duchowym, zaraził się w Wiemnamie. Czy ktoś, kto nie jest Amerykaninem mo że sobie zdać sprawę z tego, jakim bolesnym cierpieniem tanta „wiemnamska sprawa” tkwi wciąż jeszcze w samym środku naszej amerykańskiej duszy? Ja już przed laty przepowiada

Annauda, można powiedzieć, że te zdeorientowane elity, jeśli chcą przetrwać, będą musiały stworzyć swą nową walkę o o gień. Dla mnie jednak, wy niki tej walki wcale nie jest przesadzony.

Problemy są tak rozległe, że na koniec pozostaje tylko jedno: obojętność. Naprawdę zaangażowanych w intelektualistów, takich jak np. Heinrich Boell w Niemczech, czy Sartre albo Camus we Francji, w Ame



Fot. repr. M. Kostun

A na swój własny użytek pielęgnujecie mit dobrego, bogatego wujka z Ameryki.

To, że zawsze byłem nadzwyczaj krytyczny w stosunku do Ameryki — to prawda. Może właśnie dlatego niektórzy twierdzą, że należał do jakiejś kryptolewicy. Ja jednak nie nale że do lewicy, należał do sie bie. Kropka. Mój sceptycyzm nie jest związany z żadną ideologią. To — po prostu — mój sposób komunikowania się z rzeczywistością.

— Nadal twierdzi pan, że następuje zmierzch i rozpad Ameryki?

— Co do tego — niestety — nie można mieć żadnych złudzeń. Weszliśmy już na dobre w Erę Pacyfiki. Do głosu doszły Japończy ci i inne Bardzo Pracowite Żół te Mrówki. Już dziś zdecydowanie zdominowali oni gospodarkę Stanów, a to przecież dopiero początek. Niekiedy wydaje mi się, że lepiej nie zastanawiać się, co będzie dalej. A co będzie? Myśle, że nic dobrego.

— Już w 1968 roku, w swoim bestsellerze „Armie nocy” napisał pan: „Ameryka, niegdyś piękność peł na nieporównanego wdzięku, dziś ma twarz zjarta trędem”. Czy dziś utrzymał by pan to w mocy?

— Oczywiście, z tą różnicą, że choroba już się mocno rozwinęła. Choć — szczerze mówiąc — nie wierzę czy „trąd” to akurat naprawdę właściwe słowo. Mnie, że nie użyłbym go już po raz drugi. Trąd ko jarzy się bowiem z takim

lem, że Wiemnam to będzie pewna wiekopomna ezura. Nasz amerykański czas li czy się względem tego punktu: „przed”, albo „po”. Wiemnamie. Wojna stała się zachętą do okrucieństwa, zaproszeniem do rozpędu. Do dziś nikomu nie udało się odwrócić tego trendu.

Problem narkomanii, by wymienić tylko jeden przykład, przed Wiemnamem nie był nawet w przybliżeniu tak katastrofalny jak dziś. Albo przestępczość. Albo wtórny analfabetyzm. Ameryka gett i dzielnicę dzy również była mniejsza „przed” niż „po”. Dziś trąd toczy nie tylko twarz, toczy już całe ciało.

— Jeśli jest aż tak źle, jak pan mówi, to czy zna czy to, że Ameryce grozi rewolucja?

— Jest niedobrze. Lecz równie dobrze jak ja, wie pan, że w Ameryce żadnej rewolucji nie będzie. Mimo całej swej nędzy duchowej, Ameryka zdaje sobie sprawę z tego, że nie ma i nie będzie rewolucji, która nie pożarłaby swych dzieci. A my, mimo że tak naprawdę wciąż jesteśmy barbarzyńcami, faze kanibalizmu ma my już zdecydowanie za sobą.

— A jak reagują na to amerykańskie elity intelektualne? Czy im z tym wygodnie?

— Elity są apatyczne. Po nadto nie znają pojęcia dość popularnego wśród mądrych ludzi w Europie — pojęcia społecznictwa. Na sze elity grają w golf, w najlepszym razie w tenisa. Brak jest im żaru, ognia. Parafrazując tytuł filmu

ryce praktycznie nigdy nie było. Wspominany poprzednio Hemingway, politycznie był bez znaczenia, a Ezra Pound — słynny buntownik — powszechnie uchodził za abnegata i zboczeńca...

— W jakim kierunku będzie się zatem rozwijać cywilizacja amerykańska?

— W kierunku anty-cywilizacji. Nie będzie się rozwijać. Będzie się zwiłzał. W kierunku przerażającej cywilizacji telewizyjnej, po wiedzmy audio-disco-wizualnej. Już to kiedys, zdaje się, mówiłem: „kiedy żyjesz razem z owcą, która ci bez przerwy bezcyprost w twarz, ciągle, bez ustanku, to w którymś momencie sam również zacze niesz beczeć, zaczniesz się zachowywać jak owca”. To chyba najlepiej oddaje naszą sytuację.

— To Australię nazywa się krajem owiec. Albo Nową Zelandię. Pan twierdzi natomiast, że na miano to zasięguje Ameryka...

— W najlepszym wypadku — już wkrótce sobie za słuzę. Zresztą, wszystko jedno jak to zwierzę ma się nazywać, może owca, a może krowa, to nie ma znaczenia, pewne jest tylko, że jest to głupie, tepe zwierzę. Ociepiałe. Skończył się amerykański mit. Choć sami przed sobą gramy jeszcze komedie i nie chcemy się do tego przynająć — skończyła się pewna epoka. Już nigdy nie wróci.

Roman Warszawski

POLSKA w prasie zagranicznej

● Dokończenie ze str. 1

na szczycie. To, co zwykłe pozostaje słodką tajemnicą archiwów oraz opieczetowanych kopert korespondencji dyplomatycznej, choć w części, ujrzało światło dzienne. Okazało się, że tam, gdzie — na pierwszy rzut oka — powinny gościć największe przeciwieństwa i sprzeczności (Kreml, Watykan), jest więcej zbieżności, niż w pierwszej chwili można by przypuszczać. Czy to żart historii? A może „signum temporis” — znak zmieniającej skórę epoki?

PIERESTROJKA I PAPIEZ WOJTYŁA

„Przez wszystkie lata po naszym spotkaniu w Watykanie w grudniu 1989 roku — pisze w nowym artykule Michael Gorbaczow — z Janem Pawłem II prowadziliśmy ożywioną korespondencję. Mam na dzieje, że dialog nasz będzie trwał nadal. Istnieje między nami głęboka i korzeniona uczucie sympatii i zrozumienia, o czym zapewniamy się w każ

dym liście. Każdy z nas posiada bowiem nieugiętą wolę kontynuowania i doskonalenia tego, do czego stworzenia się przy czynili. Ze swej strony mo gę zapewnić, że wykorzystam każdą okazję do współpracy z Papieżem.

„Nie jest łatwo opisać ten rodzaj porozumienia, który zawsze istniał między mną a Papieżem Woj tyłą, ponieważ akurat w tym rodzaju kontaktów zawsze istnieje powien element instynktowny, lub ra czej intuicyjny, bardzo obo bisty i jakże ważny, lecz trudny do zdefiniowania. W paownym sensie uprasz czając, mogę powiedzieć, że dopiero po zetknięciu się z Nim, zrozumiałem rolę jaką Papież odegrał w stworzeniu tego, co później nazwane zostało przez nas „nową myślą polityczną”. Otwarcie przyznaje, że wiele idei wypowiedzianych przez Pa pieża w pełni zgadzało się z moimi własnymi po gładami. Istniała trudna do zaparczenia zbieżność myśli i pokrewieństwo przekonań.

W myśli Papieża zawsze fascynowała mnie jego zawartość duchowa i nie ugięte dążenie do stwo

zenia nowej cywilizacji na świecie. Fakt, że obaj jesteśmy Słowianami, na pewno ułatwił nasze wzajemne kontakty. Jestem przekonany, że właśnie we wspólnym słowiańskim rodowodzie należy upatrywać korzeni naszego wzajemnego zrozumienia. Dziś możemy powiedzieć, że wszystko, co zdarzyło się w Europie wschodniej, nie byłoby możliwe bez

religijnego społeczeństwa. Uczyniliśmy też wiele dla poprawienia stosunków między Kościołem ortodoksyjnym a Kościołem katolickim, co nie mogło nie wpłynąć na nasze stosunki z Rzymem. Ponadto „pierestrojka” uczyniła swoje w dziedzinie religii, czego ukoronowaniem było uchwalenie ustaw o wolności sumienia. To tak ty, których znaczenie trud no byłoby przekazać.

Dialog na szczycie



Fot. repr. M. Kostun

Papieża, bez jego wielkiej roli — także politycznej — która potrafiła odegrać na scenie międzynarodowej.

W dialogu z Watykanem ważne były także wszystkie kroki, jakie uczyniliśmy w Moskwie w celu przywrócenia życia

Po tylu ciosach, jakie spadły na Cerkiew w czasach Stalina, przywróciliśmy ją narodowi. Uznaliśmy równocześnie znaczenie innych religii, co miało szczególną wagę w kraju tak wielkim jak nasz, gdzie istnieje blisko sto różnych wyznań. Był

to proces stopniowej liberalizacji proces, który przez większość społeczeństwa — zarówno wierzących jak i niewierzących — odczytany został jako rodzaj moralnego zadośćuczynienia.

Gdy wspomina o tym, co sami czyniliśmy, cały czas zdaje sobie sprawę z tego, jak istotna w latach tych była działalność podejmowana przez Jana Pawła II. Podkreśli



Dominikana jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. Dochód na głowę jej mieszkańcy nie przekracza 250 dolarów rocznie. Na wyspie brakuje podstawowej infrastruktury sanitarnej, wodociągów, a śmiertelność wśród niemowląt jest najwyższą w całej Ameryce Łacińskiej. W ciągu 500 lat historii od czasów odkrycia przez Kolumba, kraj ten wstąpił się jedynie stałym reprodukowaniem swej własnej przeszłości. Teraz tradycja ta ma zostać złamana. Powstała gigantyczna latarnia morska w rozmiarach wzorowana na legendarnym Kolumbie z Rodos. Będzie ona tak wysoka, że rozświetli mrok każdej tropikalnej nocy...

ci ma przybyć Jan Paweł II. I chociaż nakazał by odbywały się „bez triumfalizmu” to rząd Dominikany nie traci nadziei na finansowe poparcie projektu przez Kościół.

Wzbudza to ostre protesty opozycji, która zarzuca władzom ekstrawagancję, wskazuje na wielki koszt budowy — dziewięć milionów dolarów, znikome, poza propagandowymi, ko-

rzyści zeń płynące i zły stan wielu społecznych inwestycji w kraju. Przeciwnicy latarni dodają, że zamiast świętować 500-lecie ewangelizacji należałoby prosić Boga o przebaczenie.

Zwolennicy budowy, m.in. miejscowa hierarchia kościelna, stwierdzają, że „nikt nie może odmawiać chrześcijańskim prawom świętowania rocznic związanych z

ich wiarą”. Prezydent Dominikany Joaquín Balaguer na specjalnie zwołanej konferencji prasowej zapewnił, że ta inwestycja nie wpłynie na ograniczenie programu innych robót publicznych w kraju. Jego zdaniem latarnia będzie nie tylko symbolem hiszpańskiego dziedzictwa kraju, ale również dorobku innych narodowości, które utworzyły Dominikanę.

I tak spór o budowę latarni morskiej sprowadził się do najgłębszego obecnie sporu Ameryki. Spór o ocenę roli Krzysztofa Kolumba w historii obu amerykańskich kontynentów i wszystkich o nastąpiło po jego trzech wielkich wyprawach, m.in. ewangelizacji tamtejszych ludów.

Obchody 500-lecia wprawdzie religijny chrześcijański na te tereny z pewnością się odbędzie. Nie są w stanie im zapobiec nawet najzaciętsze wysiłki przeciwników, których, w ocenie arcybiskupa Santo Domingo noszącego tytuł prymasa Ameryki, popierają ośrodki protestanckie. Procent katolików zwłaszcza w Ameryce Południowej, jest większy niż w Europie i zdecydowanie głębiej przeżywa on swoją wiarę. Stąd też najprawdopodobniej gigantyczny latarnia morska w Santo Domingo.

Bogusław Pinkiewicz

Fot. repr. B. Nieznalski

Kontrowersyjny kolos z Santo Domingo

Dla uczczenia 500-lecia dotarcia Krzysztofa Kolumba do kontynentu amerykańskiego Dominikana postanowiła zbudować gigantyczną latarnię morską. Dominikana była drugim miejscem, do którego przybił Kolumb w 1492 roku (najpierw za winął na Bahamy).

Pierwszy projekt budowy latarni — pomnika po wstał jeszcze w 1926 roku. Jednak z przyczyn technicznych i finansowych zaniedbano go. Teraz korzystając z rocznicy oraz mających odbyć się w październiku obchodów 500-lecia ewangelizacji Ameryki władze z Santo Domingo powróciły do projektu.

Santo Domingo jest najstarszą diecezją na półkuli zachodniej. Na uroczystość



Z przymrużeniem oka

Rozmowa kontrolowana

TRAF chciał, że siedziałam właśnie w wieży kontrolnej lotów lotniska Rebiechowo kiedy na niebie pokazał się su- pernowoczesny myśliwiec bombardujący produkcję amerykańską, na który to stał wydany cały tegoroczny budżet ministerstwa obrony. Otrzymałam ściśle tajną informację od tatusia, że pilotuje wiceminister Radek Sikorski. Postanowiłam polować się drogą radiową. Rozmowa miała następujący przebieg:

— Panie ministrze, czy mogę mówić do pana pani Radka?

— No... w drodze wyjątku... niech będzie.

— A tak po prostu Radku?

— Czy nie za daleko się pani posuwa? Ile pani ma lat?

— Dwanaście... i mam na imię Kasia.

— Co...? No dobrze, zgadzam się na Radka.

— Słuchaj Radku, ile ty właściwie masz lat?

— 29.

— Czyli młody, przystojny, bogaty...

— To ty powiedziałaś.

— Faktownie ja. Ojciec poszedł na piwo.

— ...

— Radku, jesteś wiceministrem obrony narodowej i to się po prostu w moim IBM-ie nie mieści. Jesteś najmłodszym ministrem obrony w historii nowożytności.

— Yes, na to wygląda.

— Jak do tego doszło?

— No wiesz... walczyłem w Afganistanie.

— No wiesz, że walczyłeś, pięknie książkę napisałeś, mój dziadek też walczył, u generała Maczka. No i co zwojowałaś?

— No wiesz. Sowieci wyszli z Afganistanu.

— To wspaniale, co mówisz, rzeczywiście wyszli. A co w Anglii robiliś?

— Ach, takie tam — dobra uczeń skończyłem, angielski opanowałem, robiłem w zawodzie dziennikar- skim...

— No właśnie, w podobno najstarszym zawodzie świata?

— No, jest taki żart...

— Ale słyszałam też, że wykladałeś w krajach afrykańskich teorię walki partyzanckiej.

— Nie, nie. Nie w krajach afrykańskich, ale w Instytucie Obrony Europejskiej i Studiów Strategicznych Uniwersytetu w Cambridge...

— Słuchaj, ale ja wczoraj czytałam w środkach masowego rażenia, że nie ma takiego instytutu.

— Prasa kłamie!

— Może i masz rację, ale wróćmy do rzeczy, powiedz tak serio, wiesz, od serca, szczerze, dlaczego w sumie zostałeś tym wiceministrem?

— No wiesz, dobrze ojciec znał...

— Miał być szczerze.

— No namawiali, pomyślałem, że to nowe doświadczenie, szansa itp.

— Słuchaj Radku a może ty po prostu chciałeś stać tym najmłodszym w historii nowożytności i tyle.

— A może to władza, perspektywa władzy, zniechęcał twój rozum. Przecież jej smak jest niepowtarzalny.

Mówiła, że smakuję lepiej od pieniędzy i miłości. No i ten smak cię zaurzeczył, obezwładnił, omamił. Poza tym taka szansa mogła się już nie powtórzyć, a nawet gołębica, to coś to za frajdę zostać ministrem po czterdziestce, przed trzydziestką od pieniędzy i miłości. No, ale Radku, umówmy się, gdybyś tak poleciał do Londynu i o płatę usiadł samotnie przy herbatce to to wszystko wydawałoby ci się zaczęło zabawa, groteskowe, no, doszedłbyś pewnie do wniosku, że to jest troszkę nie na miejscu, że to ta kwestia smaku, o której pisał polski poeta, no, krótko mówiąc, przesada. No, ale nie mogłeś uisnąć przy stole, przy herbatce i na zimno na to spojrzeć, bo już otworzyły się przed tobą wrota władzy i kariery a wtedy, sam o tym wiesz, występują kłopoty z określeniem właściwych proporcji dla samego siebie.

— Nie zgadzam się z tym co mówisz.

— Wiesz, że się nie zgadzasz... Aha, gratuluje ci świętego wywiadu z Margaret Thatcher przeprowadzonego jeszcze w zeszłym roku, św. etna robota.

— Dzięki, solidnie się przygotowałem.

— Umiesz to robić!

— Chyba tak...

— Robisz to doskonale.

— No, powiedzmy, że do brze.

— To do jasnej cholery, Radku, dlaczego nie robisz w życiu rzeczy, które robisz doskonale lub co najmniej dobrze a pchasz się do spraw, na których znasz się kiepsko lub po prostu słabo. Przecież lepiej być znakomitym dziennikarzem niż takim sobie

wiceministrem obrony narodowej wystawionym na uśmiechy politykowania wyższych oficerów.

— Jestem odmiennego zdania.

— Bo zdanie odmienia ci władza. Dlatego, Radku, ląduj na ziemi, koniec tego przebywania w obłokach, czekają tu na ciebie kolejni dziennikarze.

— Jeszcze sobie polecam trochę, tak tu pięknie.

— No to se lataj chłopie.

Rozłączyłam się wówczas, posiedziałam jeszcze w wie-

ży u taty z pół godziny i wyszłam na płytę lotniska.

Patrzę, a tu Adam Michnik ląduje na spadochronie.

Natychmiast podbiegałam i gadam do niego:

— Panie Adamie, pan niedawno powiedział, że jeśli Antoni Macierewicz jest ministrem spraw wewnętrznych a Romuald Szeremietiew ministrem od wojska to pan może śmiało zagrać Ofelię u Andrzeja Wajdy.

Wie pan, rozmawiałam przed chwilą z Radkiem Si-

korskim, mam 12 lat i jutro mogłabym zostać pana żoną.

— Zgadzam się na pojutrze — odparł pan Adam i dodał po chwili:

— Jutro zostaniesz, droga Kasiu, premierem.

Ledwie skończył zdanie a tu patrzyłam, schodzi do lądowania płonący myśliwiec Radka Sikorskiego.

Piotr Morski

TO już ponad rok temu. „Pustynna Burza” była spektaklem na miarę dwudziestego pierwszego stulecia, taki ziemski wstęp do gwiazdnych wojen w obronie nowego, światowego porządku. Wszelobecna elektronika i komputery, wspierające najnowsze systemy ataku powietrznego, pomogły przekreślić Sadama Husajna sen o potęgę.



Repr. M. Kostun

Wojna o Kuwejt została odarta ze swego tragicznego ludzkiego wymiaru i pozostawała w ludzkiej pamięci jako sterylna i widowiskowa gra komputerowa powielana w miliardach obrazów przez sieć CNN. Teraz po roku, można przeprowadzić apel poległych, aczkolwiek Irak nadal sta-

rannie ukrywa swoje straty, głosząc wszem i wobec swoje „wielkie zwycięstwo nad tyranią i obcą agresją”. Bagdad rozpoczął 15 stycznia długi serial 42 imprez i demonstracji, po jednej za każdy dzień „zwyckiej” wojny, która kosztowała życie niemal czterech miliona cywilów i

żołnierzy — według ostatnich szacunków „Greenpeace”. Po stronie sprzymierzonej zginęło czterysta żołnierzy. Tyleż, niestety, okrutnej statystyki.

Od początku wsluchiwałem się w echa tej wojny bardziej niż inni. Przede wszystkim dlatego, że widziałem jej prawdziwy początek w sierpniu 1990 roku. Wyjechałem z Kuwejtu w trzy tygodnie po wkroczeniu wojsk irackich. Dodatkowo codziennie komentowałem wydarzenia na froncie dla „Gazety Gdańskiej”. Wtedy nie przypuszczałem, że rok później będę ponownie w „małej twierdzy” (tak się zwykło objaśniać słowo „Kuwejt” od arabskiego „kut”) niedługo przed świętem narodowym Kuwejtu, obchodzonym niezwykle uroczysto 25 lutego, w każdą rocznicę uzyskania niepodległości w 1961.

W tym roku także i fizycznie następny był świętem. W pierwszą rocznicę oswobodzenia Kuwejtu zjechały tutaj czołowe postacie koalicji antyirackiej, z głowami państw włączając. To spore utratę dla mieszkańców — bo to i zamknięte ulice, posterunki kontrolne na drogach, nieprawdopodobne korki i tym podobne przyjemności. Ten świąteczny festiwal był obchodzony niezwykle hucznie, tym bardziej że Ramadan za pasem.

Bardziej jednak interesujący od świętowania Kuwejtu, oświetlonego tysiącami białych, czerwonych, zielonych i... niebieskich z raków (coś trzeba było wynaleźć w miejsce czarnego trapezu na kuwejskiej flagi) jest dzień powszedni tego kraju. Wszystkich interesuje, jak się ten Kuwejt w rok po wojnie. Czy

„Zostałeś bezrobotnym? Ależ to świetnie!”

Stąd do sukcesu

NIE porzucaj nadzieję, jakoś się kolwiek dzieje. Bo nie już słone ostatnie zachodzi, a po chwili piękny dzień przychodzi. Tak mawiał starożytny poeta. Popularne przysłowia przypominają nam, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. A przysłowia — to podobno wielka mądrość. Współczesny psycholog powie natomiast tak: „Nie bądź się uczucia pustki. Wzбуд po- tege pozytywnych myśli”. Pozytywne myślenie dodaje skrzydeł, negatywne ciągnie w dół. Na takich przesłankach opiera się bardzo obecna modna teoria afirmacji, która mówi o „na- prości” — każdemu z nas, że spotka nas wszystko co dobre, że na to zasługujemy. „Zasługuję na dostatnie życie”. „Mam prawo do podróżowania po świecie”. „Zachęca nas psychoterapeuta do podważania sobie takich zdań. Racjonalny odruch skłania nas do uśmiechu politykowania. Podróże! Przecież nas na to nie stać. A psycholog na to: jeżeli uznajesz swe prawo do w- jaza, a nie podróży, z braku pieniędzy, zastanów się jak je zdobyć! Nie czekaj na dobrego wujka, ale pomyśl czy przypadkiem w twojej podświadomości nie zakodowała się przekonanie, że to akurat ty nie zasługujesz na to, żeby realizować swoje marzenia. Może się okazać, że twoim problemem wcale nie są finanse, ale... zahamowania, sposób myślenia — o sobie i o świecie.

KSIĄŻKI JAK UŚMIECH

Grzegorz Kulczykowski od dawna walczy o skład swojego drugiego księstwa. Będzie o pieniądzu, ściślej o tym, jak przeorientować własne myślenie, aby ono do czasu przysięg. Przełamać schemat utwierdzający większość z nas w przekonaniu: to nie dla mnie. Po przeczytaniu tej książki nikt oczywiście nie obudzi się z pełnym portfelem — mówi autor. Zyska jednak szansę odkrycia możliwości tkwiących w sobie samych.

Książkę o pieniądzu z ćwiczeniami i zadaniami dla czytelnika napisał Grzegorz Kulczykowski, wspólnie z koleżanką. Sam natomiast jest autorem miesięcznej książki „Zostałeś bezrobotnym? Zaczynaj inaczej”. Jej pierwsze zdanie brzmi: „Zostałeś bezrobotnym. Ależ to świetnie!”. A filozofia, do której przekonuje nas autor, sprowadza się do afirmacji, do tych kilku stwierdzeń przytoczonych powyżej. Nie zalamuj się, pozabawienie pracy może okazać się twoją zwycięską szansą. A zatem „nie ma tego złego...”, czy okrutny żart, szalbierstwo?

Wszak w myśleniu pozytywnym tkwi niebezpieczeństwo. Zakończysz, iż zasługujesz na bogactwo, stwierdzisz że ono nigdy omija, a sędzią na przykład — nie,

możesz popaść w agresję, zamknąć się w poczuciu klęski, żalu i niesprawiedliwości. Takie argumenty przywołałam w rozmowie z autorem, ale odparł je wszystkie bardzo konsekwentnie: — Owszem, mam pewien ironiczny dystans do rzeczywistości, a z kart tej książki wyczerpa pewną przekorę. Nie mogę wziąć naturalnie odpowiedzialności za wszelkie wnioski, jakie poszczególne czytelnikom nasuwać w trakcie lektury, ale traktuję odbiorcę poważnie i jestem przekonany o sile swojej teorii. Mój adresat „be- robotny” to nie jest ktoś, kto bierze zastępek, albo próbuje kombinować. Takim wiem coś już robi, jest ak-

malnie uciek. Do szkoły — bo to było najprostsze. Uczył matematyki w „podstaw- wce”. Kiedy od rodziców swych uczniów usłyszał „wszyscy pana kochają” o- niemiał z wrażenia. Kierował się przecież intuicją, nie miał przygotowania pedagogicznego, a tu — uznano uczniów i rodziców. Znał dowód coraz większą satysfakcję w nowym zawodzie, zaczął uzależniać studia, do skądinąd się. Przeszedł do pracy w liceum i wtedy postanowił stworzyć szkołę in- nową, nie niosącą stresów, otwartą na ucznia. Zorganizował ją, został dyrektorem Liceum Społecznego w Gdańsku. Ale odszedł, a konflikt który bezpośrednio

nie nowego, budowanie od podstaw. Założył więc wydawnictwo pod nazwą „Pracownia Twórcza i Wydawnicza” i pozwolił zamier „sprzedawania” swych pomysłów. Debiutem była właśnie książeczka o bezrobociu. Taki skok na głęboką wodę.

— Bezrobocie — mówi Grzegorz Kulczykowski — jest jak chybocząca się śmierzczą trawą. Złowiek na niej nie tonie, ale nie ma też żadnych perspektyw. Trzeba wskazywać do wody, żeby się oderwać, zachłystać się, zacząć pływać — albo powrócić na trawę. Teraz już wiem, że nie utnę, a może i dopłynę do celu. Książeczka zaczęła żyć własnym życiem.

RADOŚĆ KONIUNKTURALNA?

To czego próbuję — nie jest żadnym biznesem, lecz próbą prywatnej przedsiębiorczości — stwierdza Kulczykowski. Rzeczywiście, z którą do tej pory mieliśmy do czynienia, nie mobilizowała do aktywności. Teraz jest inaczej — życie jest aktywne, zaczyna wymuszać, ale my nie potrafimy stawić czoła temu wymogowi. Głównym problemem ludzi w naszym kraju, wychowanych i ukształtowanych w poprzednim systemie, jest zmiana mentalności, przełamanie schematów. Książeczka „Pracownia Twórcza i Wydawnicza” ma w tym pomóc. Jej autor, edytor i także do- tychczasowy dystrybutor fi- litem „kombainem” w moim wydawnictwie — mówił Grzegorz Kulczykowski syna pomysłami koleżanek publi- kacji. Przyznaje się do „in- nowacyjnej” skłonności do wniknięcia sam. Za to sam w życiu „wyrwał”. Orygini- zmu wszak nie stracił i chciałby „zarazić” nim in- nych. Tego nam wszystkim potrzeba. Rzeczywiście? Nas „doluje”, ciałnie w dół. Tu- tulu gazet strasza, donosie- nia agencji nie przerażają. Katastrofy, zamachy, głód, dżuma, opanowawca, awary, ani demie... Jedno wydanie tele- wizyjnych „Wiadomości” o- nowie słabszych psychicznie wpechnęła w ołtarz rozpa- czy. Ale ja — mówi pan Grzegorz — nie wierzę w sy- tuację bez wyjścia, a prze- ładowałem informacje „czar- nych” rad bym przeciwsta- wił dobre. — Ktoś umarł, ale ktoś przecież się urodził, ko- muś poszczęściło się na lo- terii, ktoś wrócił do zdra- wia, szkoła — była ucieczką przed budową. Teraz stałem się wolny, mogłem zacząć wszystko od początku we- dług własnych decyzji. By- waższkie jeden warunek: ro- dzina i konieczność zape- wnienia jej jakiegos mate- rialnego standardu. Przy- naj- mniej w przyszłości, jeśli nie od razu — wspomina.



Fot. Maciej Kostun

tywny. Ja zaś piszę dla ko- gos, kogo nowa sytuacja o- bezwładnia tak, że nie jest zdolny do żadnej czynności. Może został wyrzucony z pra- cy, albo „zredukowany”, al- bo znalazł się na bruku, bo- właśnie zlikwidowano jego zakład, bądź stanowisko. Przez tyle lat ten ktoś miał zajęcie, czuł się potrzebny. Teraz okazuje się, że robił coś pozbawionego sensu. Za- chcam go, by się podniósł i zaczął działać. Odpowiedź na pytanie „jak” znajdzie w dziesiątkach innych po- radników. Moja książeczka ma być jak uśmiech, który pomaga w trudnych chwila- ch znaleźć wyjście, wyr- wać z apatii.

BEZROBO- E JEST JAK TRATWA

W pracy, jaką podjął po ukończeniu politechnicznych studiów, wytrzymał niespeł- na rok. Z budowy osiedla dla przyszłych pracowników elektro- ni w Żarnowiec nie-

się do tego przyczynił, wy- niknął na tle współpracy z rodzicami. Te szkoły chie- liśmy z nimi współpracować, tymczasem oni chcieli decy- dować. Model okazał się chybiony — tak trzęsł się szpitalu. Odszedł nie bez za- lu i z dwiema propozycjami objęcia dyrektorstwa w in- nych szkołach. Nie przyjął ich.

— Zdałem sobie sprawę, że całe moje dotychczasowe życie zawodowe układało się jakby poza mną. Rodzice zdecydowali o wyborze stu- diów, szkoła — była ucieczką przed budową. Teraz stałem się wolny, mogłem zacząć wszystko od początku we- dług własnych decyzji. By- waższkie jeden warunek: ro- dzina i konieczność zape- wnienia jej jakiegos mate- rialnego standardu. Przy- naj- mniej w przyszłości, jeśli nie od razu — wspomina.

Zastanowiwszy się nad tym, co lubi i co chciałby teraz robić, odkrył swój zwi- ol. Wymyślenie i tworze-

Anna Jęsiak

Kuwejt w

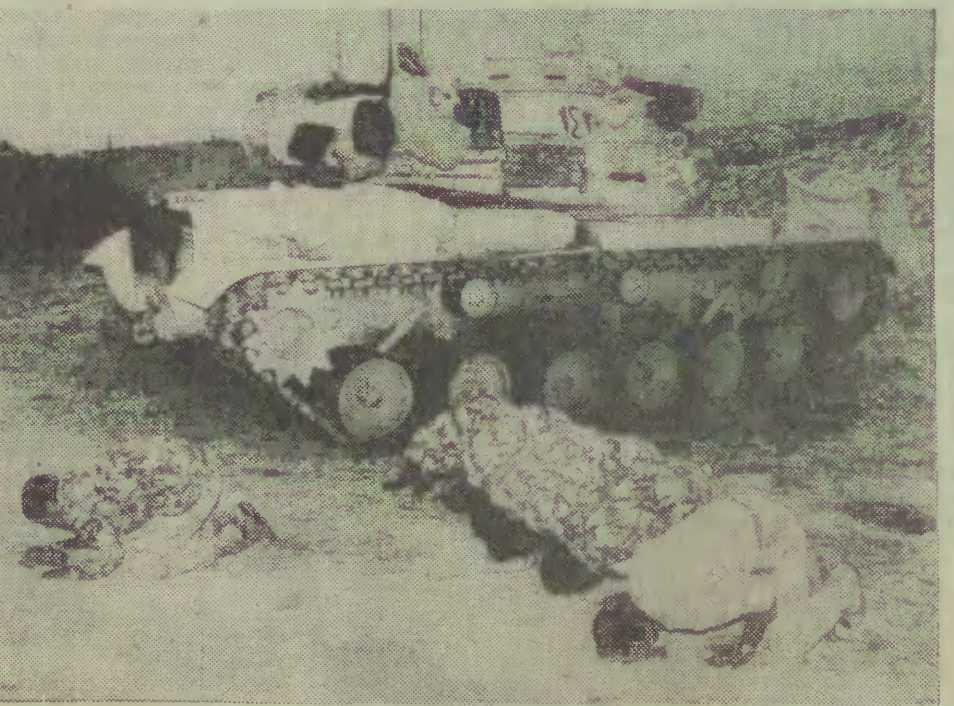
jej ślady są widoczne, w jaki sposób wpłynęła ona na życie mieszkańców tego małego kraju. A odpowiedź wcale nie jest prosta.

Przyleciałem do Kuwejtu w styczniu, witany przez pu- stynną burzę, tym razem naprawdę tylko piaskowa, już dawno po usazeniu o- ostatniego płonącego zrybu. Nie ma już czarnego nie- ba i nocy w samo połud- nie. Powietrze nad Kuwej- tem jest czyste (o ile, czy

też pasznych rodaków, któ- rzy twierdzili, że nawet w tym opornym dymie mieli wrażenie, że powietrze jest i tak czystsze niż na Sła- sku czy Wybrzeżu w gorący letni dzień. W lazurowej wodzie trudno dopatrzeć się śladów 7 milionów ba-

trwałymi skutkami terro- ryzmu ekologicznego, po- raz pierwszy zastosowane na taką skalę. Wyniki będą za jakiś czas, ja oso- biście podejrzewam, że i tak największe konsekw- encje mogą ponieść mieszk- cy krajów, położonych na

czym później. Dla gospo- darki tego małego kraju najboleśniejsza była utrata przychodów z ropy nafto- wej i powolny proces docho- dzenia do przedwojennej zdolności wydobywczej. Wprawdzie dzięki znakomi- cie ulokowanym kapitałom na światowych rynkach i wstępnym eksport ropy i produktów ropopochod- nych wnosł przed wojną tylko połowę do budżetu tego państwa, ale, z dru- giej strony, to była aż po- łowa. Sporo płonących szy- bów po usazeniu nadawa- ło się wyłącznie do „zakor- kowania”, instalacje były zbyt zniszczone, aby je od- twarzać. Znacznie bardziej opłacalne jest wierce- nie i wyposażanie nowych szy- bów. Ale to trwa. Do czerw- ca planuje się zbudowanie 200 takich szybów. Aktual- na wydobywa ropy wynosi 550 000 baryłek dziennie, a dojdzie do przedwojennego poziomu 2 milionów bary- łek planuje się na koniec 1993 roku. Wprawdzie ropa już płynie bez- pośrednio do tankowców, stojących zewnętrz i pół ki- lometra od brzegu w ter- minale Mina Al-Abdullah, doprowadzana najcięższym na świecie podmorskim ru- rociągiem o średnicy 122 cm, ale zanim całe kon- sorcjum naftowe stanie na nogi, minie trochę czasu.



Repr. M. Kostun

wiecie, nie dmucha wiatr od pustyni, ale bo już taka lokalna atrakcja, często po- jawiająca się w sezonie zi- mowym, szczególnie upra- gnia przez pomywaczy sa- mochodów. Po czarnych chmurach spalanej ropy i gazu pozostały zdercia i... srogas reklamowe. Kuwait Airways sypkuję do czys- tych niebios „is aiming for clear skies”. Spotkałem rylek ropy, które zostały spuszczone do Zatoki Per- skiej (tutaj Arabskiej). Po- zostały rozlewiska ropy na pustyni i pola minowe. I, niestety, sporo zniszczonych plac w południowej części kraju — pokrytych tłustą- mi brylami i mazistą mie- szanką ropy z piaskiem.

Kuwejski Instytut Badań Naukowych (KISR) rozpo- czął badania nad długo-

południe i wschód od Ku- wejtu, w tym także sub- kontynentu indyjskiego, po- nieważ lokalnie występuje przewaga zachodnich i pół- nocno-zachodnich wiatrów i prądów morskich. Jak zwyk- le, biednemu wiatr w o- czy...

A Kuwejt też zbiedniał. I nie chodzi mi tutaj o zniszczenia bezpośrednio, o

o tym, że nie jest to to samo „eldorado”, co przed wojną mogła zaświadczyc setki biznesmenów z ca- lego świata, którzy zjechali tutaj tłumnie, licząc na in- tratne interesy budowlane, komputerowe i telekomu- niacyjne, a także, co oczy- wiste, przy oczyszczaniu

Mimo że szpital umiera...

Pacjenci jeszcze żyją

To nie są moje długi — mówi dyrektor Szpitala Miejskiego w Gdyni Czesław Kozłowski i ze stoickim spokojem odkłada do szuflady kolejny niezapłacony rachunek. — Gdy Urząd Wojewódzki da jakiegokolwiek pieniądza, natychmiast prześlę im go wierzycielom.

WIERZCIE

Są nad wyraz cierpliwi, bo wiedzą, że mają do czynienia z chorymi biedakami. Gdyby nie to szpital dawno powinien został rozdrapany na pokrycie długów przez licznych wierzycieli. Suma, jaką szpital lub, jak mówi dyrektor, Wydział Zdrowia UW wien jest różnym instytucjom sięga już 12 mil zł. Ośmiem miliardów długów przeszło z roku poprzedniego, a w tym przybywa ich w takim tempie, że nie może być mowy o jakimkolwiek spłaceniu. Miesięczne potrzeby szpitala — poza placami, na które jest oddzielną pulą — wynoszą 2,7 miliona. Tymczasem w styczniu szpital otrzymał 700 milionów, w lutym — 200, w marcu — nic, ale obiecuje 300. Same leki kosztują miesięcznie 700 milionów złotych, więc o czym z taką sumą można mówić. Biorąc więc, póki mogą, wszystko na kredyt, a mogą tak długo, póki sami wierzyciele nie zaczną pójść. Czy można jednak w nieskończoność żyć na kredyt?

Nie i kilka dni temu dostali kolejne ostrzeżenie. OPEC zdjął co prawda szpitalowi — na prośbę pani prezydent — nóż z gardła i choć obiecywał oddać dopływ ciepła z dniem 1 marca (1,8 miliona) to jednak bez niego będzie jakiś czas ogrzewanie, natomiast „Cefarm” przy stałym nóż z drugiej strony. Szpital nabrał już leków za 3,5 miliona na kredyt, a tożar podobno będzie musiał płacić gotówką. Gotówki nie ma i nie będzie, więc ktoś ważny będzie musiał po raz kolejny oblać kłopot ten kredyt, bo przecież trudno wyobrazić sobie leczenie bez lekarstw. O mniejszych wierzycielach, takich jak „Śnieżka”, Zakłady Mięsne czy piekarnia, bo nawet za chleb nie ma czym zapłacić — o nich wszystkich nie ma nawet co mówić.

WŁAŚCIWA SEGREGACJA CHORYCH.

To niewinne hasło oznacza już, że do szpitala przyjeżdżają wyłącznie najcięższe przypadki, a więc takie, gdy życie zagroża niebezpieczeństwem. Każde „nie obłożenie” łoża jest oszczędnością na praniu, żywności, podawaniu leków i przeprowadzaniu badań. Tak więc z niektórymi schorzeniami, od których od razu się nie umiera, trzeba czekać, co przecież wcale nie oznacza, że czekanie nie pogłębi choroby. Są jednak oddziały, jak np. pediatryczny, gdzie mimo polecenia dyrekcji nie da się zoszczędzić na pustych łożach, bowiem dzieci zawsze oddawano do szpitala wyłącznie przy najcięższych chorobach.

Hasło: segregacja chorych dotknęła też specjalistyczny i fachowy oddział hematologii, którym mogła poszczycić się Gdynia, spełniający do niedawna ponadmierną, regionalną rolę. Teraz ogranicza się — na polecenie dyrekcji — do przyjmowania pacjentów tylko z rejonu szpitala, bowiem te nieduże fundusze są wyłącznie dla gdynian.

Z CYTOSTATYKIEM W KIESZENI

W ślad za ograniczeniem przyjęć pacjentów podają hasło „lepsze gospodarowanie lekami”, co w rzeczywistości oznacza, że dopóki to możliwe leczy się najtańszymi lekami. Lekarze twierdzą, że usiłują dawać takie leki, które są potrzebne pacjentom.

Nikt nie ukrywa, że pacjent powinien wnieść w swą szpitalną kurację, co tylko może, bo wszystko się przyda. Nikt nie śmie już narzekać na marne jedzenie (dzienna stawka — 11 tys. złotych), a rodziny wiedzą, że dobrze widziane jest dokarmianie chorych. Ci, którym z domu nie nie doniosą, zakradają się czasem wieczorami do oddziałowych

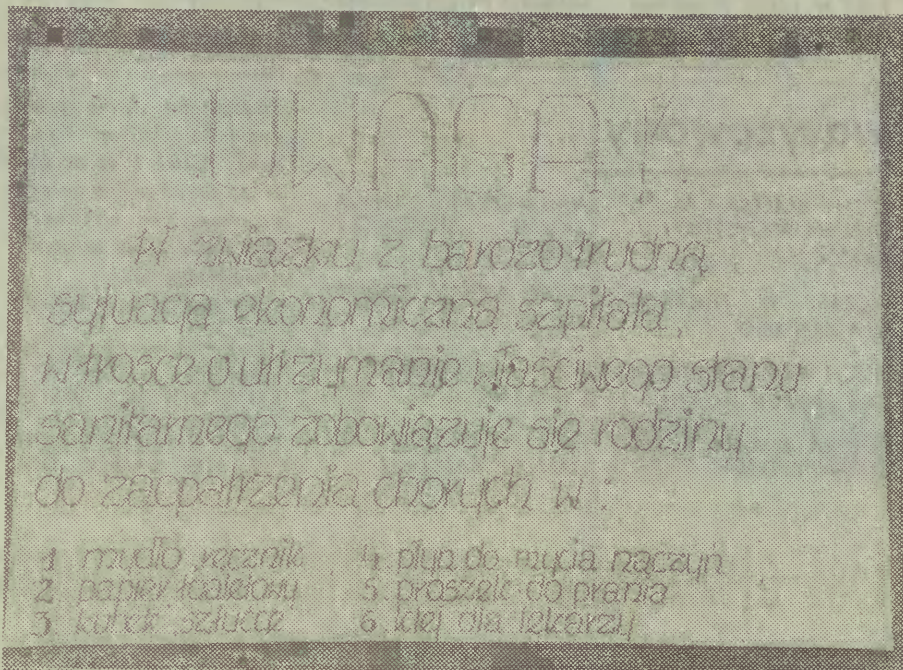
CO MOŻESZ, PRZYNIJESZ DO DOMU

Nikt nie ukrywa, że pacjent powinien wnieść w swą szpitalną kurację, co tylko może, bo wszystko się przyda. Nikt nie śmie już narzekać na marne jedzenie (dzienna stawka — 11 tys. złotych), a rodziny wiedzą, że dobrze widziane jest dokarmianie chorych. Ci, którym z domu nie nie doniosą, zakradają się czasem wieczorami do oddziałowych

ZEBRACZA TECZKA

Dyrektor nie wstydzi się jej, przeciwnie, z dumą pokazuje. Są tam pisma z prośbami o wsparcie do zakładów pracy i z podziękowaniami dla tych, którzy go udzieli. Dyrektor sam jeździ z zebrań wziętymi i kilka razy dostał od kilku do kilkudziesięciu milionów. Dzięki temu udało się przeprowadzić niezbędny remont na oddziale noworodków, a wkrótce — na bloku operacyjnym. Ktoś dał farby, ktoś drzwi, ktoś inny pracowników i jakoś się udało.

Na oddziałach wiszą pusz



Fot. B. Nieznalski

kucherek w poszukiwaniu żywności. Oszczędności zaszyły tak daleko, że personelowi, któremu przysługują szpitalny obiad zaleca się by nie jadł... surówek, a na pediatrycznym znikły soki i owoce, które niedawno serwowano dzieciom. Tam jednak na szczęście rodzice lepiej sytuowani myślą o dzieciach biedniejszych i przynoszą więcej owoców i witamin.

Do szpitala nie przychodzi się po to, by jeść leczy, by się leczyć, mówi dyrektor i w zasadzie ma rację. Kluczowa jednak byłaby sytuacja, gdyby szpital mógł pobierać opłaty za żywienie, a na razie robić tego nie może, natomiast karmić, choć by najskromniej, musi.

Żywności pacjentom można też oszczędzać na pralni pończochach, rodziców o pieluchach jednorazowych. Akcja „pampersy” dała miesięcznie 40 milionów oszczędności, bowiem „Śnieżka” za wypranie jednej pieluchy żąda tysięcy złotych. Pacjenci mają także

Anna Jaszowska

rok później

środkowiska. W tych dziedzinach straty były największe, a więc i potrzeby są spore. Ale środki są ograniczone, pogrupowano więc zadania według priorytetów, a bezwzględny priorytet ma odbudowa przemysłu petrochemicznego. Ponadto cały przebieg ofertowy, związany z większymi kontraktami budowlanymi dla instytucji rządowych i dużych firm państwowych, nadzorowany jest przez korpus inżynierów armii amerykańskiej US Army Corps of Engineers (USACE). Trudno jest więc o łatwy pieniądz, większość przybyśszów po kontakty lekkie, sówie i przyjemne, wraca do domu z pustymi rekoma. Na placu boju pozostają kontrahenci o świątowej renomie, którzy, z kolei, szukają tańszych podwykonawców. I znowu bez trudu w Azji i w zachodniej Europie. Z ostatnich większych kontaktów wygraną w ogromnej większości przez firmę amerykańską, warto wspomnieć o projekcie, wykonanym przez Bechtel (USA) dla amerykańskiego koncernu PKC (Kuwait Petroleum Company), w ramach którego planuje się budowę czterech instalacji do oczyszczania ropy, zasypanej z pustynnych rzeków wielkimi pompami. Jakiej nacji firmy będą prowadzić odbudowę kuwejckich i lotnickich wojkowych nie muszą już chyba dodawać.

Obecność amerykańska jest widoczna nie tylko w sferze ekonomicznej. W eterze jest obecne Radio Amerykańskie (USAFR T). Kuwejccy zezwolili tylko na słabut-

ki nadajnik, a więc słyszalność jest kiepska. Audycje są retransmitowane z Waszyngtonu, ale można w nich wyłowić także lokalne ciekawostki. Usłyszałem na przykład, że siły lotnicze były w wojnie o Kuwejt wykorzystane nadmiernie

Amerykanie i Brytyjczycy będą w Kuwejcie militarnie obecni przez lata, gdyż taki jest sens układów, które minister obrony zawarł w Waszyngtonie i Londynie. Kuwejt szuka również poparcia politycznego, szczególnie po-

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć zainteresowanie nieruchomościami: za oceanem. No bo jeśli być pod parasolem amerykańskim, to czy nie lepiej na Florydzie?

W rok po wyzwoleniu je szcze widoczne są ślady wojny, ale w żaden sposób nie można ich mierzyć naszą europejską miarą. Straty są na pewno większe, niż to mogłem zobaczyć gołym okiem, poruszając się siłą rzeczy po ograniczonym obszarze. Można spojrzeć pojedynczo na wypalone budynki. Są to luksusowe hotele, jak częściowo czynne tak jak SAS, Meridien, Kuwait Hyatt Regency, były posterunki wojskowe i policyjne oraz niektóre pałace. Zniszczona jest przedwojenna rezydencja emira — Sief Palace, który teraz strasznie wypalony wnętrza i przestronną wieżę zegarową. Równie uciążliwy Shaab Pałac przyległy do reprezentacyjnej drogi nadmorskiej. Jedną z głównych atrakcji turystycznych, słynne wieże kuwejckie wraz z kawiarnią i pięknym widokiem w najwęższej z kłul nadal niedostępne są dla publiczności. Ale najbardziej porażające są podróże wspaniałymi autostadami poza Kuwait City. Nowi przybysze mogą mieć i z tym dodatkową trudność, bo niektóre tabliczki informacyjne są częściowo zamalowane. Swoją drogą, zastanawiałem się, tym Kuwejcczyki, chociaż

może jest także panaceum na strach o przyszłość, na niepewność, którą można wyczuć w bardziej szczyrych rozmowach z Kuwejcczykami. Bo chociaż ruszyła machina z nieprawdopodobną pomocą państwa dla swych lepszych obywateli (wszystkie długie sprzed wojny anulowane, nowe wille i pałace M-14 i M-24 powstają, jak grzyby po deszczu), ale tu i ówdzie daje się zauważyć

Cwiazka przebiegnie na ciernistej drodze do szczęścia

● **Dokończenie ze str. 3**
 twierdzi profesor Podolski. — A profesor Pełczyński? Żył na granicy niewiele wie o polskiej rzeczywistości. Zresztą jakim prawem ma nas pouczać „Po lak z oddali”?

Najlepiej zapewne byłoby gdyby profesor Podolski — jak do tej pory — oceniał sam siebie. Profesor Podolski docenia Sobocińskiego, docenia Sobocińskiego docenia Chodubskiego i cetera. Byłoby to oceny niewątpliwie kompetentne.

Do gry zostali wciągnięci też studenci których po straszono, że władze uczyły niemiłosiernie zlikwidować fakultet. Studenci oczywiście zaprzeczali i nawet myśleli o senackiej komisji. Propozycja powołania pełnomocnika władz UG, który miałby dbać o ciągłość i właściwy przebieg procesu dydaktycznego w INP porównano do... ustanawiania komisarzy wojskowych w okresie stanu wojennego.

Pełnomocnikiem został w końcu profesor Andrzej Piskorz i wszyscy odetchnęli z ulgą.

Profesor Andrzej Piskorz pracuje w INP od ubiegłego roku. Jest kierownikiem Zakładu Nauki o Cywilizacji. Przenosił się tu z Wydziału Ekonomiki

Transportu i — jak mówi — jest tym faktem głęboko usatysfakcjonowany. Wreszcie może robić coś autentycznego. Chciałby kiedyś móc powiedzieć o sobie tak jak Perykles: „żaden Ateńczyk nie włożył przeze mnie żałobnej szaty”. Jest człowiekiem cywilizowanym i na czarnym polu nie ma cierni. Chce natomiast dowiedzieć, że instytut może zreformować się sam.

— O co walczymy? Instytut wkrótce przestanie istnieć i wtedy powołamy 4 lub 5 katedr:

— Katedrę Teorii Polityki i Systemów Politycznych z doc. Chodubskim na czele.
 — Katedrę Politologii Stosowanej z prof. Podolskim.
 — Katedrę Międzynarodowych Stosunków Politycznych z doc. Chodubskim.
 — Katedrę Nauki o Cywilizacji — z prof. Piskorzem.

Zaś Zakład Historii Najnowszej przekształca się w katedrę kierowaną przez prof. Czesława Ciesielskiego.

Ewolucja poglądów to rzecz naturalna i wyjaśnia profesor Podolski. — Karygodne jest natomiast, gdy ktoś sam zmienia poglądy, a innych ocenia z klasycznym przykładem

jest Moculski, niegdyś członek PZPR. Drukował państwotwórcze teksty, a dziś członkiem byłej partii wymyśla od pacholków Rosji. Nie negujemy, że w INP były różne powiązania, ale nie przesadzajmy, było ich nie mniej i nie więcej niż w innych instytutach. A to, co się teraz w Polsce dzieje, spokojnej ewolucji poglądów wcale nie sprzyja.

— A co się dzieje?
 — Ten sposób uprawiania polityki! To dążenie do władzy za wszelką cenę! I projekty dekomunizacji, choć komunizm nie zajmują już przecież żadnych politycznych stanowisk.

A pan profesor nie czuje się komunistą?

— No, byłem członkiem PZPR.

Docent Sobociński brzydzi się po prostu koniunkturalnymi przebarwianiami. Widzi, że wojskowi gwałtownie biorą ślub kościelny, albo demonstracyjnie przyjmują księżną po kolekcji, choć do kościoła przecież nie chodzą. Docent Sobociński nie wstydzi się przyznać, że zawsze był partyjny i że wszystko zawdzięcza partii, bo pochodzi z wielodzietnej chłopiejskiej rodziny. PRL dała mu możliwość awansu. Dziś już by takiej nie miał.

— Nie byłem jednak czerwony. Raczej różowy. Blizny socjaldemokracji i zawsze w szpicy przemian.

— Był pan też lektorem KW PZPR.

— Tak, robiłem dobrą, pozytywną robotę. Inspirowałem ludzi do samodzielnego myślenia. Bywałem w milicji i w wojsku, bo miałem nadzieję, że po moim im w zrozumieniu rzeczywistości.

— „Stanu wojennego. Nie identyfikowałem się z poglądami aparatu. Mówiłem, że nie wykorzystano stanu wojennego do faktu. Należało — skoro już i tak było w świecie odium propagandowe — wykorzystać okazję i uporządkować gospodarkę. Natomiast to, co się teraz dzieje w INP jest zwykłą zemstą polityczną. Proszę sobie wyobrazić że astrofizyk ocenia politologa! A przecież już pawet Waleśa wspomina o grubej kresce.

Zaś doktor Olgierd So-

chacki, również pracownik instytutu mówi mi, że nie jest wcale trudno odróżnić naukowca od propagandy. Wstarczy czytać agitatorki. Wstarczy czytać kryteria prawdy. Profesor Osowski twierdzi, że świadome podawanie nieprawdy dyskwalifikuje naukowca. Uczony może się mylić, kłamać — nie.

Na koniec idę do rektora UG profesora Zbigniewa Gronki.

Jak ocenia INP?

— Zdecydowanie negatywnie. Pracuje tam wiele osób bez dorobku naukowego albo z dorobkiem bardzo miernym. Proszę sobie wyobrazić, że zdarzają się przypadki zaliczania artykułów z „Głosu Wybrzeża” do prac naukowych. Niewiele jest też prac stricte politologicznych. Na ogół są to dysertacje historyczne, socjologiczne, pedagogiczne. Nie mówię już o wielkim mankencie, jakim jest brak kontaktów międzynarodowych z bardzo słabą opieczką nad dymnymi publikacjami i o nikłych szansach na habilitację u adiunktów. Cześć pracowników będzie musiała odejść. Poszukamy nowych wykładowców na zewnątrz. Chciałbym jednak podkreślić, że nie chodzi wcale o szarych politycznych, czy prześladowanych, ale o wywołanie autentycznego fermentu intelektualnego. Następnie będziemy porządkować Instytut Filozofii i Socjologii oraz Instytut Pedagogiki i słowem cały Wydział Nauk Społecznych.

To ostatnie zdanie rektora powinno uspokoić Radę Wydziału Nauk Społecznych która denerwowała się że z INP zrobiono „kolejną ofiarę”, gdy tymczasem „dyspozycyjni wobec totalitarnej władzy byli w najbliższym stopniu — wszystkie w zasadzie nauki społeczne, filozoficzne, ekonomiczne, historyczne...”

Świat należy zmieniać na lepsze — jak mawiał Karol Marks, do niedawna mistrz wielu naukowców tego wydziału.

Barbara Szczepuła



Fot. Maciej Kostun

Co, gdzie, kiedy

Teatru

GDANSK, „Wybrzeże”, Porwanie Sabinek, g. 18. „Miniatura”, Bambuko, g. 10, 12.
 Sopot, Kameralny, Panna Julia, g. 19.
 Gdynia, Muzyczny, Susan Marshall and Company, g. 19 (balet z USA).
 Mielki, Mieczysław, szlachcicem, g. 18; Sax Club — Gals: Partic Farrand (gitara), Tadeusz Jakubowski (saksofon albowy), g. 21.

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, w g. 9-16; Archeologiczne, w g. 10-16; Centralne Morskie, w g. 10-16; Poczty i Telekomunikacji, w g. 10-16; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9-13; Etnograficzne, w g. 9-15.

Wystawy

Gdańsk, Galeria „55, Diuna Pobrzeże 14 — Grzegorz Biegus — malarstwo, w g. 2-18.
 Galeria Sztuki „Sien Biala”, Długi Targ 36 — plaskorzeźby Krystyna Filipińska — „Freder”, w g. 12-18.
 Oliwa, Pałac Opatów, ul. Cystersów 15 — Jan Sawka „Bowyty” malarstwo, grafika, sztandary, w g. 9-15.
 Gdynia, Muzeum, Miastka Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 — Mistrz z morza, Gdynia w II Rzeczypospolitej, w g. 11-17.

Kina

GDANSK, Leningrad, Parenthood (spokojnie Tatusiu), USA, od 15.1. g. 10, 16, 22, 28, 34, 40, 46, 52, 58, 64, 70, 76, 82, 88, 94, 100, 106, 112, 118, 124, 130, 136, 142, 148, 154, 160, 166, 172, 178, 184, 190, 196, 202, 208, 214, 220, 226, 232, 238, 244, 250, 256, 262, 268, 274, 280, 286, 292, 298, 304, 310, 316, 322, 328, 334, 340, 346, 352, 358, 364, 370, 376, 382, 388, 394, 400, 406, 412, 418, 424, 430, 436, 442, 448, 454, 460, 466, 472, 478, 484, 490, 496, 502, 508, 514, 520, 526, 532, 538, 544, 550, 556, 562, 568, 574, 580, 586, 592, 598, 604, 610, 616, 622, 628, 634, 640, 646, 652, 658, 664, 670, 676, 682, 688, 694, 700, 706, 712, 718, 724, 730, 736, 742, 748, 754, 760, 766, 772, 778, 784, 790, 796, 802, 808, 814, 820, 826, 832, 838, 844, 850, 856, 862, 868, 874, 880, 886, 892, 898, 904, 910, 916, 922, 928, 934, 940, 946, 952, 958, 964, 970, 976, 982, 988, 994, 1000.

GDANSK, Leningrad, Parenthood (spokojnie Tatusiu), USA, od 15.1. g. 10, 16, 22, 28, 34, 40, 46, 52, 58, 64, 70, 76, 82, 88, 94, 100, 106, 112, 118, 124, 130, 136, 142, 148, 154, 160, 166, 172, 178, 184, 190, 196, 202, 208, 214, 220, 226, 232, 238, 244, 250, 256, 262, 268, 274, 280, 286, 292, 298, 304, 310, 316, 322, 328, 334, 340, 346, 352, 358, 364, 370, 376, 382, 388, 394, 400, 406, 412, 418, 424, 430, 436, 442, 448, 454, 460, 466, 472, 478, 484, 490, 496, 502, 508, 514, 520, 526, 532, 538, 544, 550, 556, 562, 568, 574, 580, 586, 592, 598, 604, 610, 616, 622, 628, 634, 640, 646, 652, 658, 664, 670, 676, 682, 688, 694, 700, 706, 712, 718, 724, 730, 736, 742, 748, 754, 760, 766, 772, 778, 784, 790, 796, 802, 808, 814, 820, 826, 832, 838, 844, 850, 856, 862, 868, 874, 880, 886, 892, 898, 904, 910, 916, 922, 928, 934, 940, 946, 952, 958, 964, 970, 976, 982, 988, 994, 1000.

GDANSK, Leningrad, Parenthood (spokojnie Tatusiu), USA, od 15.1. g. 10, 16, 22, 28, 34, 40, 46, 52, 58, 64, 70, 76, 82, 88, 94, 100, 106, 112, 118, 124, 130, 136, 142, 148, 154, 160, 166, 172, 178, 184, 190, 196, 202, 208, 214, 220, 226, 232, 238, 244, 250, 256, 262, 268, 274, 280, 286, 292, 298, 304, 310, 316, 322, 328, 334, 340, 346, 352, 358, 364, 370, 376, 382, 388, 394, 400, 406, 412, 418, 424, 430, 436, 442, 448, 454, 460, 466, 472, 478, 484, 490, 496, 502, 508, 514, 520, 526, 532, 538, 544, 550, 556, 562, 568, 574, 580, 586, 592, 598, 604, 610, 616, 622, 628, 634, 640, 646, 652, 658, 664, 670, 676, 682, 688, 694, 700, 706, 712, 718, 724, 730, 736, 742, 748, 754, 760, 766, 772, 778, 784, 790, 796, 802, 808, 814, 820, 826, 832, 838, 844, 850, 856, 862, 868, 874, 880, 886, 892, 898, 904, 910, 916, 922, 928, 934, 940, 946, 952, 958, 964, 970, 976, 982, 988, 994, 1000.

GDANSK, Leningrad, Parenthood (spokojnie Tatusiu), USA, od 15.1. g. 10, 16, 22, 28, 34, 40, 46, 52, 58, 64, 70, 76, 82, 88, 94, 100, 106, 112, 118, 124, 130, 136, 142, 148, 154, 160, 166, 172, 178, 184, 190, 196, 202, 208, 214, 220, 226, 232, 238, 244, 250, 256, 262, 268, 274, 280, 286, 292, 298, 304, 310, 316, 322, 328, 334, 340, 346, 352, 358, 364, 370, 376, 382, 388, 394, 400, 406, 412, 418, 424, 430, 436, 442, 448, 454, 460, 466, 472, 478, 484, 490, 496, 502, 508, 514, 520, 526, 532, 538, 544, 550, 556, 562, 568, 574, 580, 586, 592, 598, 604, 610, 616, 622, 628, 634, 640, 646, 652, 658, 664, 670, 676, 682, 688, 694, 700, 706, 712, 718, 724, 730, 736, 742, 748, 754, 760, 766, 772, 778, 784, 790, 796, 802, 808, 814, 820, 826, 832, 838, 844, 850, 856, 862, 868, 874, 880, 886, 892, 898, 904, 910, 916, 922, 928, 934, 940, 946, 952, 958, 964, 970, 976, 982, 988, 994, 1000.

INF zatręcza sobie możli-
 wość zmiany repertuaru.

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

OSTRE DZIURY: PLENIA: II Klinika Chirurgii, III Klinika Chorób Wewnętrznych, AMG

GDANSK, ul. Długa 4/58, Gd. Wzręcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Gd. Wzręcz, ul. Opatowska 3; Sopot, al. Niepodległości 23; Gdynia, ul. Armii Krajowej 16/18; od poniedziałku do piątku, w g. 8-10 lub 9-11; w soboty, w g. 2-14 lub 10-15.

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

„Auto — Car” Czesław Sołtysek
Gdynia ul. Chwarszewska 170 c
Autoryzowany Service i Sprzedaż
Fax / tel. 24-39-54

**SAMOCCHODY OSOBOWE I DOSTAWCZE
UDZIELAMY ULGI CELNYCH**

G-47903

**Magnetyzer
Aktywator Paliwa**

- obniżenie zużycia paliwa do 25%
- zmniejszenie toksyczności spalin
- przedłużenie żywotności silnika
- satysfakcja gwarantowana lub zwrot pieniędzy

Magnetyzer nigdy się nie zużywa

Hurtowa sprzedaż BHU „Talent”
Gdańsk, ul. Równa 19/21
tel. 39-08-61 w. 266, 331

Talent Detalicznie, również na raty
Sklep firmowy: ul. Słowackiego 37
(róg Chrzanowskiego)

**ŻARÓWKI
TESLA**

od 2.300 / 2.500,-
Totalexim
tel./fax 31-25-41
tel. 31-56-51 wew. 401

G-55034

HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
Gdynia - Główna ul. Żbiciowa 39 tel. 23-62-33

FORA OFERUJE W CAŁEJ SPRZEDAŻI

**CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
ZACHODNICH**

Polecamy pełny zakres części do samochodów „FORD”
w sklepach: 1. BOROWO ul. Długa 11 telefon 81-23-53
2. GDANSK-WRZESZCZ ul. Mjr. Hubala 3 tel. 41-38-36

POLAR SERWIS Gdynia
tel. 25-05-05

Sprzedaż i naprawa

- pralek
- lodówek
- zamrażarek

**zamrażarki importowane 400 l i 200 l
sprzet zmechanizowany
części zamienne**

**Bezpłatny dowóz pod dom,
Gdynia ul. W. Grunty 76**

G-48789

FSD Polonez Caro to samochód dla każdego
chcesz go kupić - kup w systemie
AUTO KONSORCJUM !!!

Na czym polega system sprzedaży i jak zostać członkiem AUTO-KONSORCJUM?

- System sprzedaży polega na tworzeniu 100-osobowych grup. Klienci stają się członkami, wpłacając 3% ceny samochodu oraz pierwszą ratę.
- Jak przydziela się samochód?
W każdym miesiącu przydziela się minimum dwa samochody w grupie, jeden poprzez losowanie, pozostałe poprzez licytację.
- Jak przeprowadza się losowanie, na czym polega licytacja?
Każdy członek Konsorcjum posiada numer porządkowy od 1 do 100. Osoba z wylosowanym numerem otrzymuje samochód. Podczas licytacji samochód otrzymuje osoba, która zadeklaruje jednorazowo wpłatę największej ilości rat.
- Jakie są opłaty?
Jednorazowa wpłata (wpisowe) - 3% aktualnej ceny samochodu - 2.100.000,-
50 miesięcznych rat kompletnych, z których każda wynosi - 1.750.000,-
1% aktualnej ceny samochodu w dniu wylosowania - 710.000,-

Gdynia-Kwiatkowskiego 60 POLMOZBYT 213474	Wejherowo-Gdańska 17 ASO nr 7	722635
Gdańsk-Gen. Hallera 132 PTHM	Braniewo-Kolejowa 13 POLMOZBYT	2726
Malbork-Al. Wojska Polsk. 90a MOTO STYL 3301	Tczew-30 Stycznia 45 TECHNOMECH.	311471
Malbork-Boczna 6 POLMOZBYT	Elbląg-Warszawska 72 ZAS FSO	25031
Ślupsk-Kniażewicza 9 AUTO PUH	Elbląg-1 Maja (BAR SŁONECZNY)	

Nasz adres: AICE Konsorcjum ul. Podwale 23 00-261 Warszawa tel. 31 21 11, 31 21 76, 31 21 83

MARGARYNA
SMACZNA, ŁATWA W SMAROWANIU, LEKKO STRAŻNA, Z WITAMINAMI A+D

Partner producenta DITMAR KAR
Gietrzwałd k. Olaszyna, tel. 123-215, ul. 0526639

R-251

WYPOSAŻENIE OBIEKTÓW GASTRONOMICZNYCH I SKLEPÓW

GAMA 80-387 GDAŃSK
ul. Arkońska 11
tel./fax 52-20-20, tlix 0512699

**PROFESJONALNE URZĄDZENIA
GASTRONOMICZNE**

Uwaga! SPRZEDAŻ RATALNA

ANET Gdańsk
ul. Podwale Przedmiejskie 30
tel. 31-50-21 wewn. 210

KOMPUTERY

1. PC/AT 16 MHz, 1 MB RAM, FDD 1.2 i 1.44 MB, HDD 40 MB, monitor MONO
10.980.000 zł
2. PC/386 33 MHz, 64 KB CACHE, 2 MB RAM, FDD 1.2 i 1.44 MB, HDD 80 MB, SVGA
24.300.000 zł

DRUKARKI
STAR, EPSON, HEWLETT-PACKARD

OPROGRAMOWANIE
BORLAND, MICROSOFT

PROGRAM OBSŁUGI FORMULARZY CELNYCH

SAD

**REWELACYJNE
DRZWI
WEJŚCIOWE
PRZECIW-
WŁAMANIOWE!**

KONSBUD-TREZOR
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
HURTOWNIE, SKLEPY ORAZ FIRMY
INSTALACYJNO-MONTAŻOWE

KONSBUD-TREZOR
Warszawa, ul. Wolska 153 tel. 37 84 30, 37 68 15

**W ZESPÓLE SZKÓŁ BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO
STOCZNI GDAŃSKIEJ S.A., ul. GEN. J. HALLERA 16/18**

MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD:

- monter kadłubów okrętowych
- monter rurociągów okrętowych
- monter ślusarskiego wyposażenia okrętów
- monter stolarskiego wyposażenia okrętów
- monter maszyn i urządzeń okrętowych
- elektromonter okrętowego

w 3-letniej Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów (młodzieżowej), oraz
w 2-letniej Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów (dla dorosłych)
i 1-roczonej Zasadniczej Szkole Przekwalifikującej (dla absolwentów LO, LZ,
Techników, SSZ, SZS).

ZSBO STOCZNI GDAŃSKIEJ OTWIERA RÓWNIEŻ:

- 3-letnie Technikum Budowy Okrętów (dienne) w zawodach:
— kadłuby okrętowe
— maszyny i urządzenia okrętowe
— wyposażenie okrętu
- 3-letnie Technikum Budowy Okrętów na podbudowie ZSZ (dienne i wieczorowe) w różnych specjalnościach okrętowych.

Jednocześnie szkoła prowadzi szkolenie w klasach
wielozawodowych, ekonomicznych i sprzedawców
na poziomie zasadniczym i technicznym.

Absolwentom ZSBO
Stocznia Gdańska oferuje dobrze płatną i ciekawą pracę.
Od chwili wstąpienia do szkoły liczą się uczniowi lata nauki
do przywilejów wynikających z KARTY STOCZNIOWCA.

Informacji o warunkach przyjęcia można zasięgnąć
w sekretariatach szkół pod nr 41-05-38, 41-19-63
41-50-65 (TBO)

G-53313

UWAGA WŁAŚCICIELE STACJI BENZYNOWYCH
Oferujemy precyzyjne i niezawodne systemy
kontrolno-pomiarowe PETRO VEND (USA)
umożliwiające:

- pełną automatyczną ewidencję sprzedaży i dostaw
- ciągły pomiar poziomu (i objętości) paliwa i wody w zbiornikach (z dokładnością 0.03 mm lub 1 l)
- wykrywanie ewentualnych ubytków paliwa (wycieki, kradzieże) oraz urażenie, wykrywające wycieki paliwa ze zbiorników (bezpośrednie badanie skażenia gleby oraz pomiar stężenia oparów w powietrzu);

Dystrybucja, montaż i serwis: firma
BERYL

Warszawa, Oddział Rawa ul. Jagiellończyka 16
tel. 45-35 wew. 234, 236

G-53584

Optomed
INTERNATIONAL

Bydgoszcz
ul. Gdańska 77
tel. 28-71-76

Gdynia róg ul. 3 Maja i Starowiejskiej 40
(wejście od ul. 3 Maja)
tel. 21-81-92

- Badanie wzroku przy pomocy komputera i według najnowszych metod brytyjskiej optometrii.
- Największy wybór opraw okularowych, plastikowych i metalowych.
- Najlepsze soczewki okularowe, tradycyjne szklane, plastikowe i o zredukowanej grubości.
- Najkrótszy czas realizacji zlecenia.
- Aplikacja soczewek kontaktowych, twardych o wysokim współczynniku przepuszczalności gazu, miękkich, miękkich torcyjnych (cylintrycznych), zmieniających kolor oczu itp.

Wstąpcie Państwo do nas, a wychodząc zobaczycie
Państwo świat na nowo.

G-48829

ZEISS OKAZJA — KOMPUTEROWY DOBÓR SZKIEŁ
ZA DARMO

W marcu dla zamawiających okulary —
BADANIE DARMOWE

Germany **POLECAMY**

- komputerowy dobór szkieł
- realizacja recept
- szkła firmy Zeiss — atrakcyjne ceny
- oprawki renomowanych firm

ZAKŁAD OPTYCZNY
Gdańsk, ul. Szeroka 119-120

ZAPRASZAMY
poniedziałki — piątki 10—18
soboty 10—14

53757

**WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO**

tel. 20-98-87
Gdynia ul. Pomorska 38
Gdańsk ul. Grunwaldzka 10

VIDEO RONDO

7000 KASET
ponad 3000 filmów
prawie 1000 płyt C.D.

Co tydzień nowe filmy

Gdynia

codziennie	10 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰
soboty	10 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰
niedziele	11 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰

- * Dostawy kaset do klienta
- * Kamery i magnetowidy do wypożyczenia
- * Abonamenty-bez ograniczeń
- * Rezerwacja kaset-bezplatna
- * Tematyczne katalogi
- * Katalogi na wynos-płatne
- * Co miesiąc 200 nowości

CEMENT
LUZEM I WOKOWANY
po atrakcyjnych cenach
oferuje

CEMENTOWNIA „OZARÓW” S.A.

**ZAPAMIĘTAJ - U NAS ZAWSZE
KUPIŚ NAJKORZYSTNIEJ**

Informacji udziela Dział Sprzedaży
przez całą dobę:
tel. kier. Tarnobrzeg 22-16-25,
tlix 062 375, fax 016-72-17-14

R-355

panewki

81-531 Gdynia ul. Wielkopolska 72
tel. 22-49-75 fax 24-65-57 tel. 054789

Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne

„POLISA”

ul. Elżbietańska 10/11. Gdańsk
tel. 31 46 39 / 31 43 61

oferuje ubezpieczenia:
Komunikacyjne A.C. O.C. N.W.
Majątkowe, Osobowe, Kosztów leczenia za granicą

G-53658

**PRZEDSIĘBIORCA
Z HAMBURGA**

DYSPONUJE NA BIEŻĄCO
UŻYWANYMI ZDĄTNYMI DO NAPRAWY,
KOLOROWYMI TELEWIZORAMI
PO KORZYSTNEJ CENIE

INFORMACJE:
GERD KRÜGER
HACKELERSBERG 5 W-2110
BUCHOLZ 5
FAX: 04187/7457

G-53677

SKUP ZŁOMU
metali kolorowych
„KARO”

Skupuje: miedź, brąz, miedź, aluminium, kable, stal kwasoodporna itp.

Gdynia-Chyl. Ul. Pucka 28, Tel. 71-10-05

OW

DOM HANDLOWY
Cezary Wąsowski — Warszawa

Hurtownia w Sopocie
ul. Kasztanowa 1
tel. 51-03-61, 51-25-61
w godz. 8-17 (soboty 8-13)

OFERUJE:

- ♦ cukier luzem w cenie 4.800 zł
- ♦ herbatę indyjską w cenie 3.500 zł
- ♦ piwo żywieckie w pełnym asortymencie
- oraz wiele innych artykułów spożywczych.

Zapraszamy do stałej współpracy.
Powyżej 10 ton gwarantujemy dostawę

RENAULT

oferuje bezpośrednio z fabryki
samochody osobowe,
dostawcze i ciężarowe:

RENAULT CLIO
RENAULT 5 FIVE
RENAULT 19
RENAULT 19 CHAMADE
RENAULT 21
RENAULT 21 NEVADA
RENAULT 25
RENAULT ESPACE
RENAULT ALPINE
RENAULT RAPID
RENAULT TRAFIC
RENAULT MASTER

z wyposażeniem
na indywidualne
życzenie Klienta

TECHNICS Export-Import s.c.
Sopot, Al. Niepodległości 645
Tel. 51-52-50

ZAPRASZAMY !!!

RENAULT to pełnia życia

TERMOKOR
Oddział Gdańsk Spółka z o.o.
CYNKOWANIE NATRYSKOWE

Oferujemy wykonawstwo metalizacji natraskowej: cynkiem, aluminium, stalą, a także innymi metalami — wszelkiego rodzaju elementów stalowych. W zależności od potrzeb zaprojektujemy zestaw powłok.

Wykonujemy także zabezpieczenia metalizacyjno-malarskie. Metalizację wykonujemy we własnym obiekcie, w zależności od potrzeb możemy roboty wykonywać u klienta lub w miejscu wskazanym.

Posiadamy bardzo bogate doświadczenie krajowe i zagraniczne. Jako jedyne Przedsiębiorstwo w Polsce uzyskaliśmy dopuszczenie do wykonawstwa robót antykorozyjnych w energetyce jądrowej.

Na nasze roboty możemy udzielać kilkunastoletnich gwarancji.

80-557 Gdańsk ul. Narwickska 5.
Tel. 43-15-37, Fax 431-254 G-53326

**DLACZEGO 2140 FIRM KUPUJE U NAS?
SPRAWDŹ SAM!**

rury
blachy ocynkowane
płaskie i trapezowe
pręty, bednarki
druty, liny
elektrody, spoiwa
gwoździe
siatki
śruby, nakrętki
płótna ściernie
zamki, kłódki
narzędzia
farby
łożyska toczne

**Zapraszamy
przedsiębiorstwa
klientów
indywidualnych**

codziennie 7.00 — 17.00
w każdą sobotę 8.00 — 13.00

METALZBYT®
GDAŃSK

80-757 Gdańsk, ul. Wiesława 1 (boczna od Siennickiej)
tel. 31-16-76 do 78 lub 31-49-18 lub 31-20-30.

R11

WSZYSTKO CO ROBIMY - ROBIMY DLA CIEBIE.

FORD

BIG AUTO-HANDEL, AUTORYZOWANY DEALER FORDA,
MA ZASZCZYĆ ZAPROPONOWAĆ PAŃSTWU POJAZDY FORDA
W PEŁNEJ GAMIE.

AUTORYZOWANY SERWIS -
NA MIEJSCU. MOŻEMY TAKŻE
POJAZD ZAREJSTROWAĆ,
UBEZPIECZYĆ,
ORAZ ZAMONTOWAĆ W NIM
ALARM, RADIOODBIORNIK
LUB CB-RADIO.

WYKONUJEMY 7 DNI W TYGODNIU.

FORD SCORPIO

BIG AUTO-HANDEL
UL. CZARNY DWÓR 12
GDAŃSK
TEL./FAX: (058) 531482
TEL.: (058) 531707

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

TANIO sprzedam pasiekę 56 pni + warsztat tel. 23-52-57. 54615

PIANINO 51-39-88. 55577

DOGI - obronne, Gdańsk Refektarska 1-1. 55674

BOAZERIA, podłogówka 57-01-77. 55671

KUPIĘ

BURSZTYN kupię 31-68-21/29 wewn. 150. 44773

ANTYKWARIAT - antyki, militaria, Motławska 14. Białystok - Stągwie. 48768

LAMBREKTY skuter 380-377 po 16.00. 53871

LOKALIZACJA pod pawilon ogólnospółczytelny lub pawilon kupię, tel. 32-95-90 (9-15). 55603

LOKALE

WYNAJEM - odnajmem lokale 51-43-93. 44955

WYNAJEM - 24-31-94. 52766

POSZUKUJĘ mieszkania 23-19-02. 52441

ODNAJME mieszkanie 23-22-08. 52435

24-25-74. 43328

ODNAJME mieszkanie 23-25-47. 47733

ODNAJME mieszkanie 23-81-07. 47733

"HANNA" - przyjmuje gratis lokale + umowa najmu. 56-41-40. 29982

ODNAJME mieszkanie 31-67-03. 29983

WYNAJEM M-1 Witomino, tel. 24-15-61. 48633

MIESZKANIE (85 m kw.) lub lokal usługowy (45 m kw.) w centrum Elbląga, do wykończenia, tanio sprzedam na raty lub za mienie na samochod. El bląg tel. (050) 245-80. 48633

ODNAJME pokój panu, Suchanino, - Kurpińskiego 9/12. 55360

M-5 sprzedam, 47-62-49. 55605

WŁASNOŚCIOWE dwupokojowe - Sopot zamie nie na większe kwatery kowe - Sopot. 51-67-17. 55321

POSZUKUJĘ mieszka- nia 43-02-07. 29984

KUPIĘ mieszkanie, 25-34-14 do 16.00. 52636

SPÓŁKA handlowa kupi lub wdzierżawi sklepy w Gdańsku lub Wrszczu tel. 71-31-93 lub 20-47-38 po 20.00. 52744

ZAMIEŃCIE pokój z kuch- nią, centrum Jeleniej Gó- ry - równorzędne Gdańsk. Oferty nr 55550 Biuro O- głożeń GW: Gdańsk, Targ Drzewny 12/14. 50322

POSZUKUJĘ, mieszkania z telefonem na trasie So- pot - Gdańsk, tel. 56-30-09. 55273

M-5 Zaspas do wynają- cia - 51-18-22. 53713

3 pokoje Karwiny i sprze- dam 81-03-19. 48717

ZAMIEŃCIE 1 pokój, kuch- nia, gaz, c.o., centrum Gdańska na 2 pokoje. Oferty nr 55291 Biuro O- głożeń GW Gdańsk, Targ Drzewny 12/14. 55291

UDOSTĘPNIĘ gabinet le- karski 39-06-24. 53755

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

TANIE SWIEŻE JAJKA Z DOSTAWĄ 51-02-61

IMPORTER stołów, bilar- dowych, rur PCV wysoko- ciśnieniowych okulary te- lewizyjne, trójwymiarowe, Jelenia Góra 53-426. R-381

DZIAŁKĘ ogrodniczą 32-52-22. 55528

DZIAŁKĘ ogrodniczą sprzedam, tel. 52-05-02. 53720

SPRZEDAM suknię ślub- ną 32-90-43. 53768

POLIGRAFICZNE ka- mer, kopieramy 52-78-53. 55439

ZAMRAZARKĘ tanio 150 l. 43-20-47. 53836

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

STUDIO RELAX
proponuje:
- saunę
- masaż ręczny i podwodny
- nowe profesjonal- ne solarium
- depilację
- aerobic
- callanetics
- siłownię dla pań
- basen
ZAPRASZAMY
pon.-p. 9.00-13.00 i 17.30-21.00, sob. 10.00-13.00, niedz. 10.00-13.00 in- formacja 52-05-04.
Zapisy: Gdańsk-Za- bianka, Studio Relax, przy basenie AWF. 53615

PEDIATRY - wizyty do- mowe (Moreno, Suchani- no, Chelm, Wrszczu) 32-16-80, 41-43-50, zgłosze- nia do godz. 19.00. 49542

PEDIATRA - wizyty - so- bota, niedziela, tel. 53-17-86. 53778

PRYWATNE specjalistycz- ne gabinety lekarskie. Gdańsk, aleja Zwycię- stwa 31/32 (Przychodnia Specjalistyczna ZOZ 1, pokój 206, CHOROBY SERCA, lek. med. A. Ko- porski, czwartek 15.00-17.00, CHOROBY NA- CZYN lek. med. J. Jusci- ski, poniedziałek 16.00-17.00 AKUPUNKTURY - WALKA Z PRZEWLEKŁYM BOŁEM, lek. med. D. Matkowska, wtorek 16.00-17.00 i piątek 14.00-15.00, Jacek Juszczyński, Gdańsk-Wrszczu, ul. H. Wrońskiego 3 m 11. 53706

GABINET chirurgiczny, dr med. Marek Łacki - zabiegi, konsultacje, krop- lówki. Rejestracja 8.00-12.00, tel. 41-84-44. 53548

POSZUKUJĘ mieszkania 48-26-57 55545

UDOSTĘPNIĘ stoisko w sklepie, nawiąże współ- pracę - centrum, tel. 56-21-43 (17-19). 55665

SPRZEDAM mieszkanie 80 m kw. (możliwość po- większenia), IV piętro - centrum Wrszczu tel. 31-79-50. 55664

LEKARSKIE

OKULISTA Andrzej Buta- lewicz - soczewki kontak- towe. Tel. 51-73-26. 48768

PSYCHIATRA 710-242. 40325

ALKMED - domowe le- czenie stanów poalkohol- nych, specjaliści, ESPE- RAL, dyskretna 41-42-44, 31-58-20. 44807

NORD-MEDICA. USG, EKG, gastrokopia, kon- sultacje specjalistów, So- pot, Kościuszki 58, 51-05-04. 30478

WIZYTY domowe pedia- trolski, EKG, 57-23-25, 56-27-40. 44558

DOMOWE WIZYTY INTERNISTY 32-18-50, 51-26-41. 53727

DOCENT Jacek JASSEM - choroby nowotworo- we dr med. Ewa JASSEM - choroby płuc i astma. Rejestracja telefoniczna 32-29-16 do 15, 32-60-28 po 16. 29979

"HANNA" - przyjmuje gratis lokale + umowa najmu. 56-41-40. 29982

ODNAJME mieszkanie 31-67-03. 29983

WYNAJEM M-1 Witomino, tel. 24-15-61. 48633

MIESZKANIE (85 m kw.) lub lokal usługowy (45 m kw.) w centrum Elbląga, do wykończenia, tanio sprzedam na raty lub za mienie na samochod. El bląg tel. (050) 245-80. 48633

ODNAJME pokój panu, Suchanino, - Kurpińskiego 9/12. 55360

M-5 sprzedam, 47-62-49. 55605

WŁASNOŚCIOWE dwupokojowe - Sopot zamie nie na większe kwatery kowe - Sopot. 51-67-17. 55321

POSZUKUJĘ mieszka- nia 43-02-07. 29984

KUPIĘ mieszkanie, 25-34-14 do 16.00. 52636

SPÓŁKA handlowa kupi lub wdzierżawi sklepy w Gdańsku lub Wrszczu tel. 71-31-93 lub 20-47-38 po 20.00. 52744

ZAMIEŃCIE pokój z kuch- nią, centrum Jeleniej Gó- ry - równorzędne Gdańsk. Oferty nr 55550 Biuro O- głożeń GW: Gdańsk, Targ Drzewny 12/14. 50322

POSZUKUJĘ, mieszkania z telefonem na trasie So- pot - Gdańsk, tel. 56-30-09. 55273

M-5 Zaspas do wynają- cia - 51-18-22. 53713

3 pokoje Karwiny i sprze- dam 81-03-19. 48717

ZAMIEŃCIE 1 pokój, kuch- nia, gaz, c.o., centrum Gdańska na 2 pokoje. Oferty nr 55291 Biuro O- głożeń GW Gdańsk, Targ Drzewny 12/14. 55291

UDOSTĘPNIĘ gabinet le- karski 39-06-24. 53755

SPRZEDAM Kombajn "Bi- zon" dwuletni tel. 81-95-11 wewn. 160. 55511

SPRZEDAM - maszynę do lodów z konserwato- rem produkcji węgierskiej - automat do lodów pro- dukcji NRD. Morąg 46-12. E-35209

SPRZEDAM przyczepę camping do celów gastro- nomicznych Nowy Dwór Gdański, 25-09. E-35214

NAUKA

INDYWIDUALNE nau- czanie informatyki, tel. 25-46-46. 47656

ZESPÓŁ Szkół Przemysłu Spożywczych 81-926, Gdynia, ul. Grabowa 2 pro- ponuje uczniom klas VIII podjęcie nauki w roku szkolnym 1992/93 w:
1. Technikum Przetwó- stwa Rybnego
2. Technikum Gastron- omycznym
3. Zasadniczej Szkole Zawodowej z zawodowi- - operator maszyn i u- rządzeń przetwórstwa ryb - aparatowy przetwó- rstwa mięsa - sprzedawca. Informacja - tel. 21-95-22. 47950

ELSG - angielski, nie- miecki, dzieci, dorośli, młodzież. Każdy poziom. 25-48-10. 48607

MATEMATYKA 32-61-83. 49459

MATEMATYKA 47-96-40. GW-31611

KURSY komputerowe 25-48-10. 48546

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 55265

MAŁA, kompletna linia do rozlewu napojów gazowanych lub piwa. Gdynia tel. 250-900. 55476

SZNAUCERY rodowodowe 22-05-39 47376

SPRZEDAM kury nieskie roczne 81-05-43. 30095

SPRZEDAM piżmaki 60 szt. tel. 81-41-86. 53692

ATARI 52 OSTM 5 100 000 41-03-83. GW-40649

KOMPUTER Amiga 20-99-23. 52799

KIOSK gastronomiczny z wyposażeniem bez lokalizacji. Ogłodać. Gdynia Piłsudskiego 1 (za CPN) tel. grzeźniowski po 19 23-30-19. 52800

SPRZEDAM

CEMENT, wapno, styropian, weta mineralna, papa, lepek, rynn, rury asfaltowe oraz inne materiały budowlane, ceny niskie. Gdańsk-Letnica, ul. Szklana Huta 27, tel. 43-06-52. 40633

"ERZET" sprzedaż paralełków zapewniających transport 52-35-19 49397

KUPIĘ

MINISAUNY - 57-29-96 55588

KOMPLET mebli stylowych 51-23-91 53081

AUTOMAT do lodów tel. 32-44-31 55307

MAGIEL przemysłowy sprzedam, 81-03-19. 48718

MARMURY tel. 069-227-23 GW 40682

SEGMENT młodzieżowy, amerykańskie, dywan - ta nie sprzedam, 487-957 GW 40672

SZKŁO okienne, ornamentowane, cienie na wymiar - "Hurtownia Glass. Jednostki Robotniczej" 253, tel. 390-071 53079

LADY chłodnicze 39-41-52 55266

MEBLE do sklepów i biur, urządzenia chłodnicze, kraczki, kasy, metkownicy. Najwyższa jakość - najniższe ceny. "TRAPEZ" S.C. Gdańsk-Nowiny 12, 39-52 5526

Przed emisją

PROGRAM I

PROGRAM II

Sobota
„Z archiwum Teatru Telewizji”
„THERMIDOR”
 Sztuka napisana w 1925 roku jest opiewaniem wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie rewolucji francuskiej. Jej akcja toczy się 26 lipca 1794 roku w przeddzień obalenia Robespierrea i jego najbliższych współpracowników. Dramat będący wielką dyskusją polityczną ukazuje wewnętrzne mechanizmy rządzące przewrótami społecznymi, porusza problem walki o władzę w ramach obrotu rewolucyjnego.
 14 marca, godz. 15.10.

„LEGENDA TARZANA, WŁADCY MAŁP”
 Ekraniacja powieści Edgara Rice Burroughsa, o synu arystokratycznego małżeństwa wychowanego w afrykańskiej dżungli przez małpy. Twórcą tego filmu jest Hugh Hudson, a w rolach głównych wystąpili Ralph Richardson, Christopher Lambert i James Fox. Świetne aktorstwo i doskonałe zdjęcia są walorami tej filmowej adaptacji, której akcja rozpoczyna się w momencie odnalezienia zagubionego w dżungli chłopca przez francuskiego podróżnika.
 14 marca, godz. 20.20.

„DZIKA BANDA”
 Słynny film Sama Peckinpaha – western o przełomowym znaczeniu dla rozwoju gatunku. Jest rok 1914 – na granicy z Meksykiem grasuje banda rewolwerowców. Samozwańczy generał meksykańskich sił rewolucyjnych wynajmuje ich, aby dokonali napadu. Film w brutalny sposób demaskuje prawdziwą historię Dzikiego Zachodu.
 14 marca, godz. 23.50.

Niedziela
„KONSTANTY PUZYNA – TEATR ŻYCIA”
 Filmowa monografia wybitnego polskiego krytyka teatralnego obejmująca chronologicznie całe jego życie i twórczość. Konstanty Puzyra zostaje przedstawiony jako krytyk, teatrolog, poeta i człowiek. Mówi o nim badek Edwin Axer, Jerzy Koenig, Irena Boltuc, Tadeusz Nyczek.
 15 marca, godz. 22.50.

Wtorek
„PIĘCZDZIEŚCI SIĘDYM DNI”
 Film Ewy Żmigrodzkiej i Krzysztofa Zwiłłńskiego, ukazujący pierwsze 57 dni po wybuchu do Sejmu. Sądzone programowe i personalne, starcia ideologiczne i interesy. Proces wyłaniania sejmowej większości niezbędnej do powołania rządu. Dochodzenie do kompromisu między prezydentem i koalicją rządową. Tłem do przedstawięcia tych spraw są rozważania o tym, co dzieje i łączy grupowania postpolityczne.
 17 marca, godz. 18.00.

Plotki, sensacje, skandale...

JACQUELINE Kennedy-Onassis, 62-letnia wdowa po dwóch mężach, po wiedziała ostatnio: „Jestem teraz w wieku, kiedy być łosowiu wiedzieć na za to, że jestem zdrowa, że z moimi dziećmi wszystko...”

Wiele też wskazuje na to, że pani Jacqueline nie zamierza pozostać do końca życia we wdowieńskim stanie. Na jej biurku stoi obok zdjęć dzieci oprawione w srebrną ramkę zdjęcie sympatycznego, łysawego pana. Nie odnacza się on, to prawda, urodził się jednak znanym biznesmenem, na ogromny majątek, a poza tym dużo osobistego wdzięku i zna kamieć poczucie humoru. O miasteczko młodszy od Jackie, z pochodzenia jest Belgiem i nazywa się Maurice Tempelman. Na pytanie, czy rację kosmetyczną. „Nie widzę w tym nic złego – to prawda, że należy się stać...”

Wielu też wskazuje na to, że pani Jacqueline nie zamierza pozostać do końca życia we wdowieńskim stanie. Na jej biurku stoi obok zdjęć dzieci oprawione w srebrną ramkę zdjęcie sympatycznego, łysawego pana. Nie odnacza się on, to prawda, urodził się jednak znanym biznesmenem, na ogromny majątek, a poza tym dużo osobistego wdzięku i zna kamieć poczucie humoru. O miasteczko młodszy od Jackie, z pochodzenia jest Belgiem i nazywa się Maurice Tempelman. Na pytanie, czy rację kosmetyczną. „Nie widzę w tym nic złego – to prawda, że należy się stać...”

Nawocho
 Michael Jackson ogłosił, że zakłada na swym prywatnym ranchu w pobliżu Los Angeles prywatny cmentarz. Już zgłaszają się znane osobistości, które chciałyby wykupić tam miejsce. Wśród pierwszych zgłaszały się m.in. Diana Ross i Liz Taylor.

Na ucho
 Sophia Loren przygotowuje się do podwójnego wesela. Oba jej synowie Carlo (24) i Eduardo (19) zdecydowali się bowiem doprowadzić we wybranki przed altar tego samego dnia. Ich matka jednak uważa, że chłopcy mają jeszcze czas na żeniaczek.

Nawocho
 Michael Jackson ogłosił, że zakłada na swym prywatnym ranchu w pobliżu Los Angeles prywatny cmentarz. Już zgłaszają się znane osobistości, które chciałyby wykupić tam miejsce. Wśród pierwszych zgłaszały się m.in. Diana Ross i Liz Taylor.

Nawocho
 Michael Jackson ogłosił, że zakłada na swym prywatnym ranchu w pobliżu Los Angeles prywatny cmentarz. Już zgłaszają się znane osobistości, które chciałyby wykupić tam miejsce. Wśród pierwszych zgłaszały się m.in. Diana Ross i Liz Taylor.

Tydzień z DZIENNIKIEM przy okienku

13-19.03

Piątek

PROGRAM I

8.00 Magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Domowe przedszkole
 9.45 Szkoła dla rodziców (1)
 10.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 10.50 Szkoła dla rodziców (2)
 11.05 Dziatkowe spotkania
 11.40 A jednak można
 11.50 Kuba – ostatni bastion
 12.00 Wiadomości

Sobota

PROGRAM I

7.25 Program dnia
 7.30 Wiadomości – program red. rolnej
 7.55 Wszystko o działce
 8.20 Rynek – Agro
 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno – program red. katolickiej
 9.35 5 – 10 – 15 – pr. dla dzieci i młodzieży
 10.30 Język angielski dla dzieci (18)
 10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” – serial animowany prod. USA
 11.00 „Świątynia przyrody” – „Park Serengeti” –

Niedziela

PROGRAM I

7.55 Program dnia
 8.00 Rolnictwo na świecie
 8.35 Notowania
 9.00 Teleranek
 9.55 Język angielski dla dzieci (19)
 10.00 „Operacja „Mozart” (4) – serial prod. franc.-niemieck.
 10.30 „Rzeka Żółta” (3) – serial dok. prod. jap.

Poniedziałek

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
 13.45 Język francuski (rep.)
 17-20 i impreze francuskie
 14.25 Język niemiecki (25) i impreze niemieckie

Wtorek

PROGRAM I

8.00 Magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości
 9.10 Domowe przedszkole
 9.45 Głowa do góry (1)
 10.00 „Dynastry” – serial prod. USA
 10.50 Głowa do góry (2)
 11.05 Kwadrans na kawę
 11.20 Kabaret Agnieszki Osieckiej „Sentymenty”
 12.00 Wiadomości
 12.15 Agrozkoła
 12.45 „Alfabet” – film dok. prod. ang.

Środa

PROGRAM I

8.00 Magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości
 9.10 Domowe przedszkole
 9.45 Głowa do góry (1)
 10.00 „Dynastry” – serial prod. USA
 10.50 Głowa do góry (2)
 11.05 Kwadrans na kawę
 11.20 Kabaret Agnieszki Osieckiej „Sentymenty”
 12.00 Wiadomości
 12.15 Agrozkoła
 12.45 „Alfabet” – film dok. prod. ang.

Czwartek

PROGRAM I

8.00 Magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości
 9.10 Domowe przedszkole
 9.45 Przyjemne z pożytecznym (1)
 10.00 „Gliniarz i prokurator” (7) – Co to znaczy miaszt? – serial kryminalny prod. USA
 10.50 Przyjemne z pożytecznym (2)
 11.05 Sio lat – mag. ubezpieczeń społecznych
 11.15 „Polski mściciel panna Bohdana” – program Krzysztofa Miklaszewskiego o Bohdanie Wendorffie
 11.35 „Tajemnice twierdzy

PROGRAM II

12.15 Agrozkoła – Włosenne prace doprowadzające
 12.45 Ekskura (8) – film dok. prod. ang.
 13.25 EKO – Lego
 13.45 „Al-Kibla” – kserunek na Meccę (3) – „Pustynia, rzeczywistość i zła nadzieja” – serial dok. prod. hiszpańskiej
 14.15 ABC ekonomii – Tajemnica pieniądza
 14.30 Teleplastikon
 14.45 Jeśli nie Oxford, to co? – program dla osiemnastoletnich
 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
 15.25 Prawa człowieka
 15.40 Uniwersytet Nauzyścielski – Nauka Języka
 16.10 Program dnia
 16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
 17.05 Język angielski dla dzieci (17)
 17.15 Teleexpress

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport
 22.45 Wiadomości
 23.00 Wieczór konesera „Strategia pajaka” – film fab. prod. włos.

PROGRAM II

17.35 Warto wiedzieć – mag. popularnonaukowy
 17.55 Za kierownicą
 18.00 „Dziadziństwo Guldemburgów” (2) – serial prod. niemieckiej
 18.50 Klub dobrej książki
 19.15 Dobranoc „Bouli”
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Bohaterowie są zmezczeni” – film psychologiczny prod. franc. (1955 r., 104 min) reż. Yves Ciampi
 21.50 Polskie ZOO
 22.05 Zespół publicystyki Zapis przedstawia
 22.25 Raport

Nie tylko dla filatelistów

MŁODZIEŻ ze szkół podstawowych i licealnych interesująca się filatelią, każdego roku ma swoją wielką imprezę — Ogólnopolski Maraton Filatelistyczny. Uczęśnictwo w maratonie jest sprawdzianem nie tylko wiadomości filatelistycznych, ale i ogólnej wiedzy na temat związany z maratonem. W tym roku tematem jest kolekcjonowanie, interesujące wielu filatelistów na świecie. Do popularności kolekcjonowania filatelistyczne kluby zainteresowane, m.in. i w Polsce, przyczyniają się liczne emisje pocztowe. Pokazano w nich różne typy lokomotyw, od najstarszych, zbudowanych w 1803 r. przez R. Trevithicka, później „Rakietę” Stephensa (na polskie znaczki z 1978 r.) po nowoczesne o kształtach



aerodynamicznych jak np. Tokaido na zamieszczonym znaczku japońskim z 1964 r. czy transeuropejski express (zn. USA z 1962 r.). Elektryfikacja kolei, budo wa metra (od 1935 r. na znaczku ZSRR), kolej górską (znaczniki szwajcarskie w roku 1949 i 1957), międzynarodowe zjazdy kolejniczy (Hiszpania, Francja) obchody rocznicowe 100-lecia kolei w różnych krajach (Belgia, Austria, Czechosłowacja, Italia i in.), wystawy, jak np. międzynarodowa tematyczna wystawa filatelistyczna w Luksemburgu — 1966 — dawały powód do coraz to nowszych emisji „kolejowych”. Najstarszym znaczkiem z rysunkiem lokomotywy jest znaczek USA z 1869 r., a następnym znaczek Peru z 1871 r., wydany z okazji połączenia kolejowego między Limą a dwoma innymi miastami. Pamiętajmy, że działał tam nasz rodak inż. E. Malinowski, który położył wiele zasług dla Peru

Chwyty dozwolone

ZMIERZCHAŁO. Gdy druga z kolei czarna dziewczynka pokazała mi „malutką” na widok aparatu Zenit made in USSR, zorientowałem się wreszcie, że coś nie tak... Do końca godzin biznesowych było przecież na ulicach Cleveland czarno i biało, mniej więcej jak 2 do 1, a teraz dookoła, jak okiem sięgnąć, byłem jedynym reprezentantem białej rasy.

Indagowany nazajutrz mój amerykański opiekun, ułatwiający szwedzenie się po okolicy, wyjaśnił iż to miejsce pozostało tylko ci, których nie stać na ucieczkę tam, gdzie woda czystsza i powietrze, a trawa naturalnie zielona, bez odpowiedniego sprysku. Na moje docieklive pytania antyrysy, wychowania PRL — Johnny przyznał z ociąganiem, że idzie też o wyrwanie się z otoczenia, nie odpowiadającego pod względem kulturowym: przeciętnie hałaśliwego, mniej dbałego o estetykę ulic i domów. W wolnym kraju — pouczył mnie mój przewodnik — wolny wybór to obyczajowa norma, także wybór sąsiadów. — A co będzie, gdy ucieczki sąsiadzi pociągną za wami? — Ameryka jest wielka, przeprowadzimy się dalej — brzmiała odpowiedź, Stan Ohio, w którym toczył się ten dialog, ma faktycznie 106 764 m. kwadratów, jedną trzecią obecnego obszaru Polski.

W Europie nie ma dzięki Bogu potrzeby oddzielania się ze względu na kolor skóry, lecz mimo to obserwuje się ucieczkę z wielkich aglomeracji. Nawet za cenę czasu traczonego na dojazdy i powroty z pracy. A to są strony poważne, gdyż dojeżdżający samochodami nieraz grzezną w gigantycznych korkach. Dlaczego więc uciekają? Dlatego

bo miasto przekraczając pewną liczbę mieszkańców traci gwarantowane zalety (np. koncentrację sklepów, szkół do wyboru, miejsce rekreacji) — staje się kosmopolisem. Zupelna anonimowość, nielubienie się z opinią sąsiadów sprzyjają zachowaniom aspołecznym, często przestępczym i człowiek, mimo otaczających go mas pojazdów i wciąż przepływających ludzkich strumieni czuje się tak samotny, jak mowili — zabka w Kiplingowskiej „Księdze dziesięciu”. Ojuszczany, potrącani, oszołomieni wychowaniem spalin.

Spędziłem miesiąc w Vinovo pod Turynem u włoskich przyjaciół, informatyka i nauczycielki liceum. Była to wieś. Gdzieś niedaleko widać było pasące się krowy, pod wieczór zaganiano bydło do obór i na asfaltie skuterzy ślizgały się na krowim śpiaku... Z zagrodzi autentycznie wiejskich słychać było gęganie, kwakanie, gładkanie i beczenie owiec, ale już był wielki bank i automat wydający pieniądze na kartę magnetyczną, biuro podróży oferujące wczasy na Hawajach, cukierki cała w marmurach i domy pracujących w odległości o 25 km me tropoli. Z wrotami zdalnie otwieranymi telefonem, TV przemysłową kontrolującą kto zacił stoi przed domem, listonosz czy gąster, Taka symbolika tego co tradycyjnie, wiejskie, z tym co wielkomiejskie i utęchnione, co uława (przynajmniej teoretycznie...) ludzimu życie — zachęca do prze-

biegania. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami. Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar 1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 22. h3 Sd6 23. Gf5 Kf8 24. Gf6 b6 25. Sd3 c4 26. Wh1 Gb4 27. Sd4 Wh6 28. Gf5 Ge6 29. G:h2 g3 30. Ch1 Gd4 31. h4 Gd4 32. Ge3, h3c3 33. h3c3 d3 34. We1 We3 35. Wf4 We5 36. Wb4 Ka7 37. Wb3 We6 38. Gd4 We7 39. Wd4 Se4 40. Gf6 Wf6 41. Wd4 We4 42. a3 Wb4 43. a4 We4 44. h5 a5 45. h5 h6 46. Ka2 Wb4 47. Wg1 c2 48. g5 Kd6 1 białe poddały.

Gambit hetmański L. Portisch — S. Polgar

1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sc3 c6 4. c3 Sd5 5. Sf3 Sb6 6. h2 Gd5 7. b3 e4 8. Ge2 d4 9. h4 e5 10. e4 d5 11. Wh1 He7 12. Wd1 e4 13. Sd2 e5 14. Sf1 b6 15. a4 Gb7 16. Sg3 g7 17. Sb5 Gb8 18. Ga3 h5 19. Sf1 b6 20. a5 Ga5 d5 He5 Gb2 Hg5 21. a6 22. d6 Gb5 23. ch5 We6 24. Gd4 Wd6 27. Wa1 Wa2 28. Wf1 Se5 29. Hf1 Hf5 32. Ge2 Wd2 33. Was Sd2 34. Kd2 Se1 35. Kd1 Sh3 36. Kh1 Hf1 37. Gf1 Sd2 38. Kd1 Sd3 1 białe dają mat.

Wieloletnia 1. Zofia Polgar mistrz międzynarodowy grają świetnie. Dwie pierwsze zrobiły furorę w tegorocz

nych mistrzostwach Węgier. Judit to wygrała. Należy przypuszczać, że obie siostry arcymistrzynie trafią do węgierskiej mekskiej drużyny na najbliższą olimpiadę i wówczas zespoły rozdzielone R-1, czy Ukrainy nie muszą być faworytami.

Poniżej zamieszczam z m. st. rzostw Węgier (XII kategorii) dwie partie wygrane przez siostry... czarnymi.

Wcześniej jednak o rówieśnikach. Już w 1989 roku, o jej konkurentkach może wkrótce do tronu p. „obalonym” Kasparym. W lutym w Las Palmas 15-letni Bulgar Weselin Topalov zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą, a w październiku 1990 roku w Warszawie 15-letni Włoch Włodek zdołał wygrać mecz z 12-letnią siostrą.

Najmłodszy obecnie po Judit arcymistrz b. dobrze wypadł w dwóch innych turniejach w br. w Sewilli w turnieju otwartym zwyciężył Oli (Estonia) przed Judą (Rosja) i Camporosem (Argentyna) po 7,5 pkt., Topalov z 7 pkt., podzielił miejsce z Tallen (Lotwa), Guiko (USA), Crumlingiem (Szwecja) i Jeszere innymi 6 arcymistrzami. W turnieju VII kategorii w Elguibar był drugi 6 pkt. z 9 za Franco 7 pkt.

Kiedy mowa o konkurentkach przyszłych da Judit, należy wspomnieć o jej 12-letniej siostrze Teterze Lekko. W turnieju VIII kategorii na Węgrzech zdobyła 10 pkt. na 11 i pokonała arcymistrza z Ukrainy Malinukę.

Obrona Sycylijska T. Tolnai — J. Polgar

1. e4 e5 2. Sf3 e6 3. d4 cxd4 4. Sxd4 a6 5. Sc3 h6 6. f4 b5 7. Gd3 Gb7 8. h3 Sf6 9. Ge3 Sc6 10. g4 d5 11. Se2 Sg5 12. g4 d5 13. e5 Sd7 14. Kd1 Sc4 15. Gc1 e4 16. h4 Sc5 17. b3 Sa3 18. Ka1 f6 19. c3 e5 20. f5 Sc2 21. Sd6 Sd3 2